

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Finansów i Budżetu , Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisja Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Posiedzenie komisji połączone

Protokół nr 10/24

X Posiedzenie odbyło się w dniu 25 stycznia 2024r.

Obrady rozpoczęto 25 stycznia 2024r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 11:54 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 18 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Krystyna Jasińska – Sekretarz Powiatu Myszkowskiego.
3. Pani Marlena Wiśniewska – Radna Rady Powiatu w Myszkowie.
4. Rafał Kępski – Radny Rady Powiatu w Myszkowie.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Elżbieta Doroszuk
5. Sławomir Dymezyk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. ~~Zofia Jastrzębska~~
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. ~~Iwona Skotniczna~~
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Zaproponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 8.11.2023r.
3. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji z dnia 1.12.2023r.
4. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji z dnia 5.12.2023r.
5. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 6.12.2023r.
6. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu z dnia 7.12.2023r.

7. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
8. Sprawy różne.

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Sprawy różne.
3. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 8.11.2023r.
4. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji z dnia 1.12.2023r.
5. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji z dnia 5.12.2023r.
6. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 6.12.2023r.
7. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu z dnia 7.12.2023r.
8. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził pan Adam Zaczkowski. Powitał Państwa radnych, panią Sekretarz Powiatu Myszkowskiego oraz Radnych Powiatu Myszkowskiego. W związku z tym, że wpłynęły pisma od Starosty Myszkowskiego, które były przedmiotem obrad naszych komisji i sesji, a także Rady Powiatu, Zarządu, a także wspólnych posiedzeń często, w związku z czym uznałem, że dobrze byłoby, żebyśmy tę kwestię omówili wspólnie, stąd zaproszenie dla pana Starosty i radnych Powiatu, bo wszyscy byli w tę sprawę bardzo mocno zaangażowani. Przewodniczący komisji poprosił o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że chciała dopytać w związku z informacją pana przewodniczącego o zaproszeniu gości z powiatu. Jak to jest, oczywiście ma Pan pełne prawo zapraszać gości, to w ogóle nie podlega dyskusji, możemy dyskutować na różne tematy, natomiast trochę dziwi mnie sposób, ponieważ jesteśmy w gminie, wszyscy Radni Powiatu rozumiem zostali poinformowani o tym spotkaniu, o tematach, które będziemy omawiać, w związku z tym mogli się przygotować, natomiast radni gminy, członkowie Komisji nawet jednym słowem nie zostali poinformowani, że będziemy dzisiaj z gości z Powiatu omawiać takie tematy, w związku z tym mnie się wydaje, że trochę zasady Fair Play zostały naruszone. Nie wiem, teraz będziemy się przepytywać, gdybym wiedziała, gdybyśmy wiedzieli, że będą goście i te tematy będziemy szczegółowo jakby na poziomie dwóch stron Powiatu, czy szczebli samorządu omawiać, to wymaga to dość mocnego przygotowania, natomiast my nie zostaliśmy absolutnie przez nikogo poinformowani. Chciałem dopytać, czym się pan przewodniczący kierował podejmując taką decyzję?

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski wyjaśnił, że te tematy zostały wprowadzone w sprawach różnych i pisma zostały Państwu przekazane, więc doskonale Pani wiedziała jakie będą tematy poruszane na Komisji. To mam rozumieć, że Pani się przygotowuje w zależności od tego, kto będzie uczestniczył w Komisji, czy jakie materiały zostały przekazane i jaka jest tematyka posiedzenia, bo nie rozumiem.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że to różnie bywa z tym przygotowaniem. Jeżeli mam rozmawiać merytorycznie z drugim szczeblem i z radnymi Powiatu to chciałabym się również pod tym kątem przygotować. Często jest tak, że Państwo otrzymujecie materiały na kilka dni przez komisję i sesję, i zastrzegacie sobie Państwo wtedy, że to jest zbyt krótki czas na przygotowanie, a taka bezpośrednia merytoryczna dyskusja, warto by z różnych względów wiedzieć, że będziemy tutaj gościć znamienite osoby z Powiatu, w związku z tym uważam, że wypadałoby, żebyśmy wiedzieli. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy jako radni miasta weszli na Komisję bez informacji. Uważam, że byłoby właściwe, gdyby radni powiatu, czy członkowie danej komisji, czy jak tutaj to gremium poszerzone byli o poinformowani, a nie zaskoczeni obecnością kogoś, tak mi się przynajmniej wydaje.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się do gości: nie jesteśmy zaskoczeni, bo nie przygotowujemy się do każdej komisji tylko raczej na bieżąco jesteśmy przygotowani. Pragnęłabym tylko Państwa przeprosić za koleżankę, że tak Państwa przywitała, ale my jesteśmy bardzo zadowoleni, że będziemy mogli z Państwem merytorycznie porozmawiać, a że koleżanka jest nieprzygotowana i nie powiadomiona, że Państwo będziecie, jest zaskoczona, jeżeli jest pan redaktor nie jest Pani nigdy zaskoczona, nawet Pani z nim wymienia swoje poglądy, a jeżeli są koledzy z powiatu to jest pani zaskoczona. Przykre to.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że również się bardzo cieszy, że będzie mogła dyskutować z Radnymi Powiatu, z Panią Sekretarz, nie podlega to absolutnie żadnej dyskusji, chodzi mi tylko o formę i pewne konwenanse, które powinny być dopełnione ze strony pana przewodniczącego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma nadzieję, że takich spotkań wspólnych będzie więcej i chciałby, żeby radni miasta częściej spotykali się z radnymi powiatu. Takie każde spotkanie będzie owocne, nie musimy być informowani wcześniej przed tym. Uważam, że na tyle się znamy, że to nie jest powód, żeby się specjalnie przygotowywać, a będąc radnym trzeba być przygotowanym na różne okoliczności.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że pan Burmistrz został poinformowany o tym, że został zaproszony pan Starosta i Państwo radni i ani pan Burmistrz ani pani Burmistrz nie znaleźli czasu, żeby dzisiaj na komisję w tym temacie przyjść. Myślę że na tym możemy zakończyć. Przewodniczący przedstawił proponowany porządek obrad i zaproponował zmianę porządku obrad i przesunięcie pkt. 8 sprawy różne do pkt. 2. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś inne propozycje do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie zmiany porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad - zmiana porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka,

Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki
WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Andrzej Giewon

NIEOBECNI (4)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna

Do punktu 2.

Sprawy różne.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że zostały zgłoszone przez Powiat, przez pana starostę dwa tematy, związane z internatem na Będuszu i z inwestycją w ul. Koziegłowskiej. Proponowałbym, żebyśmy zaczęli od tematu internatu tak jak w kolejności pism to zostało przedstawione. Przewodniczący poprosił Sekretarz Powiatu o słowo wstępu do tego tematu.

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Powiatu powiedziała, że przyszła przedstawić stanowisko pana Starosty w kwestii inwestycji, którą Państwo wspólnie realizujecie, chodzi o ciąg pieszo-rowerowy przy ul. Koziegłowskiej, ale ponieważ jestem pracownikiem Starostwa posiadam również wiedzę na temat stanowiska dotyczącego internatu. Wystosowaliśmy do Państwa pismo, w którym pan Starosta zwraca się z prośbą o odstąpienie budynku internatu, który został odsprzedany, i jest do tego stosowny akt notarialny w roku bodajże 2010 i w akcie notarialnym jest adnotacja, że został sprzedany na cele mieszkaniowe. Przez wszystkie te lata to zadanie nie zostało zrealizowane i w związku z tym pan Starosta i członkowie zarządu stoją na stanowisku, że należałoby odkupić za tą samą kwotę, za którą został sprzedany ze względu na to, że przez te wszystkie lata, kiedy budynek internatu był w Państwa posiadaniu dewastacja tego budynku znacznie się posunęła. Tak naprawdę to jego wartość w tej chwili znacznie spadła i takie jest stanowisko. Widzicie Państwo, że teren wokół szkoły na Będuszu jest zagospodarowywany, że szkoła rozwija się, że powstają tam nowe kierunki, powstał nowy typ szkoły, jest to szkoła dla uczniów upośledzonych w stopniu znacznym i z niepełnosprawnościami sprzężonymi, jest to szkoła specjalna. Mamy nadzieję, że będą również otwierane inne kierunki, w związku z tym ten budynek stanowi zagrożenie. Jest to w pobliżu szkoły i uczniowie korzystający z przerw, uczniowie którzy będą korzystali z kompleksu sportowego, który również tam powstaje, będąc w okolicy tego budynku No może dojść do jakiegoś nieszczęśliwego zdarzenia zwłaszcza, że ten budynek nie jest ogrodzony, nie jest zabezpieczony i w związku z tym taka prośba pana Starosty.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się do radnych Powiatu, czy chcieliby powiedzieć coś w tym temacie?

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Powiatu powiedziała, że radni Rady Miasta to pismo otrzymali i zaproponowała przeczytanie tego pisma.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że odczytywać nie trzeba, bo każdy je dostał, zapoznał się.

Radny Rady Powiatu p. Rafał Kępski powiedział kilka słów od strony typowo Rady, radnego który także w 2012 roku podejmował tą uchwałę dotyczącą udzielenia bonifikaty dla miasta i odsprzedał za tą minimalną wartość ten budynek. Wiem, że ta bonifikata to było 80%

wartości, czyli bonifikata jest nic innego jak pomocą drugiej stronie i tak to należy myślę traktować. Myślę, że mówię w imieniu swoim, obserwowałem to zadanie, które niestety nie zostało zrealizowane przez ponad 10 lat, wielokrotnie i to na komisjach, czy to było właśnie w trakcie kadencji do 2014, później kadencji poprzedniej 2014-2018, także tej obecnej wielokrotnie o tym rozmawialiśmy, prosiliśmy zarząd jakkolwiek to nie był, żeby rozmawiać z przedstawicielami, z Burmistrzem Miasta Myszkowa, jak ta inwestycja wygląda. Mieliśmy jakieś informacje szczątkowe, że są przetargi, jest projekt, jest problem z szambem, różne informacje do nas docierały, ale efektem tego nigdy nie była inwestycja, nad czym ja jako radny ubolewam, bo po prostu miasto sobie z tym tematem nie poradziło. Pewno nie byłoby tej szerszej dyskusji, gdyby nie to, że w ostatnim czasie pojawił się temat sprzedaży tego terenu. Trochę się poczułem jako radny, można powiedzieć, może za mocne słowo, ale trochę oszukany, ponieważ udzielając bonifikaty 80%, na konkretny cel była ta wtedy uchwała podjęta i ta decyzja każdego z radnych i każdy radny bez znaczenia z jakiej opcji był takie stanowisko przedstawiał, że należy faktycznie pomagać przy tej inwestycji. Ta dyskusja w ostatnich dwóch latach była dość ożywiona, jeżeli chodzi u nas na komisjach i faktycznie padały takie propozycje, żeby może ten budynek wrócił do z powrotem do Powiatu, jeżeli Miasto nie realizuje tego zadania, a chce po prostu sprzedać po cenie już rynkowej. Wiemy, że wtedy by prawdopodobnie kupił jakiś deweloper. Myślę, że tutaj te stanowisko, które przedstawił pan Starosta nie było też uzgodnione z Radą i uważam, że wystosowanie pisma w styczniu tak naprawdę, gdzie w budżecie na 2024 rok nie mamy tego zadania i wiemy dobrze przecież, że za dwa miesiące są wybory samorządowe i ani Rada Miasta ani Rada Powiatu nie podejmie już konkretnych działań, które mogłyby pozwolić, aby ten budynek nabrał wartość jakiejś instytucji publicznej, bo to był główny cel, żeby tak się to zadziało. Uważam te pismo do końca uzgodnione z Radą, a po drugie stosowne, bo myślę, że to powinno już przyszła Rada czy Miasta czy to Powiatu przedyskutować ten temat i żebyśmy nie zostawiali po prostu kolejnym władzom problemu, bo tak to będzie niestety wyglądać, jeżeli by doszło do takiej sytuacji, że Rada Miasta głosowałaby nad przekazaniem tego, my byśmy to dostali, to byśmy zostawili tak naprawdę przyszłym władzom Powiatu dość duży w „problem”. Proponuję, to jest moje stanowisko radnego, to nie stanowisko Rady, aby po prostu ten temat zostawić na dla przyszłych władz, czy to Rady Miasta czy to Rady Powiatu. Zgodzę się z tym tutaj, że chyba nie skorzystaliśmy z tej okazji, żeby częściej się spotykać, bo tych tematów wspólnych naszych jest więcej, a często te informacje, które do Nas, do Rady docierają, nie do końca są może takie w 100% przekazane tak jak to powinno wyglądać. Myślę, że nowi radni, nowe władze powinny częściej się spotykać, jeżeli różne inwestycje są wspólne, a takich inwestycji kilka jest. Taka moja propozycja, aby faktycznie ten temat zostawić i w ostatnich dwóch miesiącach może on się stać elementem niepotrzebnej dyskusji, a wiemy że tak naprawdę jesteśmy w takim gronie, że wiemy, że to może być wykorzystywane także w kampanii po prostu samorządowej.

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Powiatu powiedziała, że każda dyskusja jest potrzebna, jeśli dotyczy bezpieczeństwa dzieci, każda dyskusja nie jest początkiem tworzenia czegoś nowego i myślę, że to pismo, które pan Starosta w imieniu Zarządu przesłał do Państwa było takim pierwszym krokiem, żeby zwrócić Państwa uwagę na to, że chcielibyśmy ten obiekt zagospodarować, że chcielibyśmy, aby rozbudowując cały kompleks, który jest na Będuszu również umieścić w tym budynku dawnego internatu. Instytucje, które będą służyły dzieciom i dorosłym, głównie tutaj mniej koncentrują się sprawy związane z edukacją i pomocą psychologiczną. Pan Starosta wystosował to pismo w imieniu Zarządu, dlatego że nie zostały spełnione, tak jak Pan radny powiedział przez 10 lat warunki, które były w akcie notarialnym, a dokładny zapis był taki, że ten budynek z bonifikatą został odstąpiony na cele mieszkaniowe. Myślę, że o jest pierwszy krok, który ma doprowadzić do tego, że Państwo tą

dyskusję na pewno będziecie toczyć i w swoim gronie, być może we wspólnym gronie, kiedy będą obecni radni obydwu Rad, ale żeby do czegoś doprowadzić trzeba zacząć. Każdy moment myślę jest dobry na rozpoczęcie dyskusji, która ma służyć naszemu społeczeństwu.

Radny Rady Powiatu p. Rafał Kępski powiedział, że po części pani sekretarz ma rację, ale nie do końca z tego względu, że oczywiście zawsze trzeba rozmawiać i dyskutować na te problemy nasze wspólne, ale jeżeli by Pani przeanalizowała to co rozmawialiśmy na komisjach i na sesjach w ostatnich dwóch latach to ten temat już poruszaliśmy. Bardzo przykro, że pan Starosta tak naprawdę wystosował to pismo dopiero teraz dwa miesiące przed końcem kadencji, my o tym już rozmawialiśmy. Wszyscy radni w Powiecie bez wyjątku mieli podobne zdanie, że należy przeanalizować tą sytuację i czy Powiat by tego budynku nie zagospodarował w jakiś sposób, który mógłby dawać szansę, że będzie tam instytucja publiczna, która będzie służyła mieszkańcom, ale nie było żadnej reakcji Zarządu i nagle się dowiadujemy, że jest takie pismo bez dyskusji. Przecież spotykamy się na komisjach co miesiąc, pan Starosta nas o tym nie poinformował i po prostu uważamy, że dzisiaj ta dyskusja po części jest trochę zbędna, bo pod koniec kadencji nic już tutaj nie wskóramy, po prostu zostawmy ten temat nowym władzom i uchwałodawczym i wykonawczym dwóch organów. Myślę, że to będzie najlepsze rozwiązanie. Wiemy dobrze, że z jednej strony miasto sobie po prostu z tym tematem przez te 11 lat, czy 12 lat nie poradziło, a nowe władze będą miały na starcie temat do przeanalizowania tak naprawdę.

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Powiatu powiedziała, że częściowo zgadza się z panem radnym, częściowo, dlatego że myślę, po prostu dyskusje w ramach naszej Rady toczyły się i w związku z tym pan Starosta i Zarząd podjęli decyzję, żeby ten temat rozpocząć na forum miasta, żeby wspólnie z Państwem rozmawiać. Nowa rada będzie wiedziała, że temat został rozpoczęty. Pozwolę na taką myśl, że być może decyzja pana Starosty i członków Zarządu była spowodowana tym, co powiedział Pan radny, że pojawiają się głosy o tym, że pan Burmistrz chciał ten budynek sprzedać i taka reakcja spowoduje na pewno dyskusję na ten temat i być może zablokowanie takich pomysłów.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski skomentował, że te wypowiedzi też świadczą o jednym, że powinniśmy się spotykać i rozmawiać, co podkreślał pan Rafał Kępski to jest istota sprawy, bo kiedy spotykamy się, rozmawiamy dyskutujemy to jesteśmy w stanie wydiskutować wspólne rozwiązania z korzyścią dla obu samorządów, a przede wszystkim dla mieszkańców naszych i tak było chociażby z inwestycją w ul. Wolności i to powinniśmy kontynuować. Pomimo tego, że zostałem skrytykowany na początku komisji za to zaproszenie, czy może za niepoinformowanie to jednak uważam, że to był dobry krok, słuszny i ta dzisiejsza rozmowa bez względu na to, czy zostanie zakończona jakimiś wnioskami czy zgodnie z sugestią pana Rafała Kępskiego zostawimy to kolejnym radom, to sama rozmowa jest istotna i ważna.

Radna Rady Powiatu p. Marlena Wiśniewska powiedziała, że zgadza się z Panią Sekretarz i z radnym kolegą Rafałem, ale przede wszystkim powinniśmy spojrzeć na bezpieczeństwo dzieci, bo wiemy, mamy informacje od pana Dyrektora, od Rysia, że ten budynek zagraża bezpieczeństwu dzieci i dzieci do tego budynku wchodzi. Były kontrole prowadzone, była Komisja Edukacji w tym budynku, bo pan dyrektor Bryś zwrócił na to uwagę, żeby się temu przyjrzeć i jak najszybciej zacząć działać. Przyszła Rada Powiatu i Miasta powinna jak najszybciej podjąć działania w tym kierunku, żeby bezpieczeństwo naszych dzieci, które tam uczęszczają było na pierwszym miejscu.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że w kwestii bezpieczeństwa trzeba działać nie podejmując inicjatywy, które będą trwałe, tylko zabezpieczyć ten budynek i jeżeli on nie jest prawidłowo zabezpieczony to przekazemy taką informację po Komisji do pana Burmistrza i myślę, że w pierwszym kroku powinien być zabezpieczony i powinno się uniemożliwić dostęp do tego budynku.

Radna p. Małgorzata Skinder ad vocem odniosła się do słów radnego p. Kępskiego, ponieważ pan Starosta już od dawna się tematem właśnie internatu na Będuszu interesował i tutaj gościliśmy go na Komisji Finansów, już nie pamiętam dokładnie, ale to było już chyba nawet około dwóch lat temu. Na Komisji Finansów podejmowaliśmy temat, wszyscy jako radni wypowiedzieliśmy się, że jesteśmy za tym, żeby właśnie miasto przekazało ten budynek i żeby tam powstały, były prowadzone zajęcia dla dzieci niepełnosprawnych, bądź też inne, ale żeby właśnie ten budynek był wykorzystany. To nie jest tak, że pan Starosta w ostatnim momencie się tutaj uaktywnił, bo temat był podejmowany już dużo wcześniej.

Radny Rady Powiatu p. Rafał Kępski powiedział: oczywiście na komisjach o tym rozmawialiśmy wielokrotnie, ale żeby podjąć taką decyzję, bo to jest bardzo istotna decyzja i także dla radnych Rady Miasta, bo przecież przekazuje swój majątek, to tak naprawdę to taka dyskusja, że może coś tam powinno powstać bez konkretnego pomysłu, a przede wszystkim bez jakiegokolwiek montażu finansowego to jest taka rozmowa luźna. Fajnie by było, żeby coś tam powstało, ale nigdy na Komisji Rady Powiatu nie powstał konkretny projekt, gdzie moglibyśmy rozmawiać o tym, czy są zabezpieczone finanse, bo tak naprawdę to wiadomo, że to nie jest z inwestycja set tysięcy tylko miliony złotych i czy byłoby na to środki. Myślę, że dla radnych Rady Miasta to jest kluczowa i informacja, bo jeżeli by faktycznie był konkretny projekt, konkretny pomysł, zabezpieczone na te środki, to wtedy sam bym tutaj dwa lata temu przyszedł i przekonywał do tego, żeby podjąć taką decyzję, bo chcemy coś zrobić dla mieszkańców. Taka dyskusja, że ktoś coś tam chciał zrobić to jest po prostu tylko i wyłącznie dyskusją, a dzisiaj przekazywanie informacji na koniec kadencji, że chcemy od miasta to odkupić. bez tak naprawdę szerszej dyskusji w Powiecie jest niepotrzebne i powinno zacząć się w nowej kadencji.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że radny sam zauważył, że potrzebne są rozmowy, podkreśliła to również pani Sekretarz, temat był zainicjowany dużo wcześniej, może gdybyśmy właśnie ten temat podejmowali to już byłyby poczynione jakieś kroki.

Radny Rady Powiatu p. Rafał Kępski podkreślił, że mówi o pomysle, który jest podpisany przez Starostę, przekazania budynku, to jest konkretny pomysł. Powinniśmy dyskutować jak najbardziej i dyskutujemy o tym, ale sam pomysł przekazania budynku bez tak naprawdę konkretnego rozwiązania, na jaki cel miałby to być, żeby nie doszło do sytuacji, że przyszła kadencja Powiatu nie poradzi sobie z tym problemem i wtedy radni będą mieć te same pretensje radni miasta do radnych powiatu, że po co przekazaliśmy z powrotem ten budynek po to, żeby też kilka lat stał. Jeżeli do takiej sytuacji dojdzie to chciałbym, żeby ze strony Powiatu i będę o to też zabiegał, żeby w stosunku do Was wystosować konkretny pomysł oparty o konkretne rozwiązania i także o środki, które na to. W 2012 roku zaufaliśmy tak naprawdę Burmistrzowi, bo pamiętam tą sesję, gdzie wspólnie obradowaliśmy na sesji Rady Powiatu i to nie było łatwa decyzja wtedy moja i także wszystkich radnych, żeby przekazać majątek Powiatu za minimalną wartość. Wiadomo nikt nie chce przekazywać swojego majątku, czy to jest radny, czy to jest osoba fizyczna za minimalną wartość, ale przyświecał nam wtedy wyższy cel i wtedy Burmistrz powiedział, że zrealizuje ten cel. Tego nie zrobił, więc jeżeli dzisiaj my się zwracamy o to samo do Miasta to chciałbym po prostu, żeby ze

strony Powiatu była pełna informacja, nie taka, że coś zrobimy, może się uda, może nie, tylko konkretne rozwiązanie, więc dlatego bez dyskusji na komisji, bo my o tym nie dyskutowaliśmy, o konkretnym projekcie. Uważam też to pismo nie do końca za stosowne. Na pewno to nie było w imieniu całej Rady tylko w imieniu Zarządu tak jak pani Sekretarz powiedziała.

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Powiatu powiedziała, że chciała powiedzieć Panu radnemu, że są oczywiście propozycje dotyczące zagospodarowania tego budynku. Wiem, że pan radny bardzo dokładnie czyta protokoły z posiedzeń Zarządu, więc jeśli wróci się o kilka protokołów do tyłu to zobaczy, że na etapie projektowania, zgłaszania wniosków do projektu budżetu były takie propozycje dotyczące tego budynku zgłaszane przez członków Zarządu. To jest pierwszy krok i później oczywiście to Państwo będziecie podejmowali wspólnie decyzje na jaki cel ten budynek będzie przeznaczony. Na pewno są potrzeby w zakresie realizacji potrzeb społecznej, te potrzeby są określone w diagnozie podstawowych uwarunkowań i potrzeb rozwojowych, którą robiliśmy na przełomie lat 2020 - 2021 i jeśli ktoś pokusi się, żeby tą diagnozę przeczytać to zobaczy, że bardzo dużo potrzeb społecznych w zakresie budynków, które mają służyć zarówno dzieciom młodzieży jak i osobom starszym jest potrzebnych.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski skomentował półzartem, że dobrze jest słyszeć, że nie tylko w Radzie Miasta spory i gorące dyskusje między organem wykonawczym, a stanowiącym są toczone, że w Powiecie jest podobnie. Myślę, że to tylko służy podejmowaniu konstruktywnych i przemyślanych decyzji, także cieszę się, że Państwo jesteście i że możemy wspólnie o tym dyskutować.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wyjaśni kilka rzeczy. Dobrze jest dyskutować na temat faktów, a nie domysłów albo swoich własnych interpretacji. Wspomnę kilka ważnych informacji jakie były, pierwsza rzecz to jak dobrze pamiętam Starosta Myszkowski był raz na Komisji Finansów w Radzie Miasta Myszkowa, było to na początku kadencji i przyjechał z konkretną propozycją, z konkretną ofertą. Pamiętam jak dzisiaj, była to prośba do Miasta właśnie o to, aby przeznaczyć ten budynek na Będuszu na cele społeczne, czyli budowę Domu Opieki dla osób niepełnosprawnych, było na ten temat głośno, o tym wiedziała cała Rada Miasta, o tym wiedziała cała Rada Powiatu. Dyskusja trwała kilka godzin, były złożone z tego co pamiętam odpowiednie pisma. Pamiętam, że byli zaproszeni też Radni Powiatu, może nie wszyscy radni. Na ten temat też była dyskusja na spotkaniu w Starostwie Powiatowym z radnymi, była ta dyskusja. Rzadko się zdarza, żeby Starosta przyjeżdżał do gminy na spotkania, było takie jedno spotkanie i chciałbym zaznaczyć, że pierwszym wspólnym spotkaniem był temat Będusza. To było na samym początku kadencji, nie na końcu kadencji. Żeby Starosta mógł uruchomić jakiegokolwiek kroki, czyli realizować jakiś projekt to musiałby mieć konkretną informację z Miasta, że taka możliwość istnieje. Nie byłoby sensu inwestować w projektowanie czegoś na co nie ma zgody, pewnie radni powiatu by Starostę zaczęli atakować, że wydaje niepotrzebne środki na coś, na co nie ma zgody, więc bezsensowne jest projektowanie na które miasto nie wydało zgody. Powiem o co chodzi, było to spotkanie, wszyscy radni byli zadowoli z tego spotkania, była euforia na sali. Pani radna, wiem że Pani teraz robi miny, ale Pani sama komentowała prośbę Starosty, że jest Pani bardzo zadowolona z tej propozycji Starosty. Ogólnie wszyscy byli zachwyceni, efekt był taki że dwa, trzy tygodnie później pan Burmistrz oznajmił, że ma lepszy pomysł na realizację tej inwestycji. Przez kolejne 3 lata cały czas co kilka sesji pytałem się, jaki to jest pomysł, jaki Burmistrz ma pomysł na inwestycję. On chciał nas zaskoczyć, chciał nam powiedzieć, miał pewien plan, mówił o tym, że przygotowuje go przez cały czas. Efekt był taki, po czterech

latach okazało się, że miał pomysł, że chce ten budynek sprzedać. Wszyscy radni byli w szoku. Przypomnę, że żaden radny nie wyraził na to zgody, nawet Państwo radni, którzy są przy Panu Burmistrzu, też się na to nie zgodzili. Jak dobrze pamiętam Burmistrz stwierdził, że pomimo tego też przeznaczy jakieś środki na to, żeby tą działkę wycenić z budżetu miasta, więc kolejne niepotrzebne inwestycje do czegoś, czego nam nie jest potrzeba. Było 5 lat niepotrzebnego zmarnowanego czasu, było 5 lat niepotrzebnych obietnic, było 5 lat oszukiwania Radnych Miasta i Powiatu, mówię o tej kadencji. Efekt jest taki, że minął ten okres 10 – letni, potem pan Burmistrz stwierdził, że ma plan na sprzedaż tej działki. Rozumiem teraz temat ze strony Starostwa, bo prawnie Starosta ma prawo prosić czy żądać o to, żeby Miasto oddało. Miasto miało 10 lat, miało bonifikatę, miało okres i tak naprawdę Miasto miało przez 10 lat obowiązek przeznaczyć te tereny na inwestycje. Lat temu chyba dwa albo rok temu mówiłem Burmistrzowi, że wystarczyło złożyć wniosek do rządu, są dofinansowania, jest 2 mld na remonty, na budowę mieszkań komunalnych, wystarczyło złożyć wniosek, mielibyśmy dofinansowanie. Pan Burmistrz z tego nie chciał skorzystać, i to nie są dofinansowania, wiem że 10 lat temu były to kwoty małe, teraz każda gmina szuka pustostanów, każda gmina szuka miejsca, gdzie może wybudować jakieś mieszkanie komunalne, my mamy je jak na dłoni. Wystarczyło tylko złożyć pismo, podpisać się, wysłać to do Urzędu, byłoby dofinansowanie. Pan Burmistrz nawet tego nie chciał zrobić i teraz działka, która jest w dobrym miejscu, obok jest zbudowane Centrum handlowe, McDonald's i Centrum przemysłowe to taką działkę, które każde miasto by dbało, żeby trzymać, żeby tam postawić kilka bloków, to w tym momencie Burmistrz chce tą działkę sprzedać za bezcen tylko dlatego, nikt nie wie dlaczego. Jak Pani radna tak patrzy na mnie, to proszę też powiedzieć jak to Pani widzi, była Pani bardzo chętna za to, żeby tą działkę przeznaczyć dla Starostwa. Pamiętam Pani wypowiedź, gdzie Pani zachwalała spotkanie Starosty w radzie miasta że taki gest że przyjechał, że przyjechał do radnych, żeby się spotkać z nami, wszyscy byliśmy tym ogólnie bardzo optymistycznie nastawieni. Euforia była taka pozytywna i coś się wydarzyło w ciągu najbliższych kilku miesięcy, że nagle pan Burmistrz powiedział nie, Pani nabrała wodę w usta i temat ucichł. Ja się nie dziwię teraz Staroście, że przez kolejne miesiące temat później nie był aż tak bardzo wałkowany, bo była wyraźna informacja z Miasta, że mamy lepszy plan na tą inwestycję. Tak naprawdę Burmistrz teraz powinien przyjść tutaj, stanąć i nas przeprosić, powiedzieć oszukałem Was, miałem plan, mówiłem Wam, że mam lepszy pomysł na tą realizację, a okazało się, że tak naprawdę zrobił wszystkich w bambuko kosztem Miasta i mało tego, mielibyśmy od 5 lat piękny ośrodek medyczny z pomocą dla osób niepełnosprawnych. Może być teraz taka sytuacja, że przez najbliższe kilka miesięcy my będziemy go burzyć. Ta sama sytuacja była z mostem tutaj w Myszkowie, gdzie przyszła komisja okazało się, że przez 5 lat Burmistrz nie słuchał nadzoru, stwierdził, że nie ma takiej potrzeby, to zapłaciliśmy kilka milionów złotych za to, że ktoś nie dotrzymał pewnych obowiązków urzędowych. Nie daj Boże zdarzy się jakiś wypadek, będzie informacja, że trzeba będzie niezwłocznie zburzyć budynek, koszt wyburzenia milion złotych i będziemy robić przesunięcia w budżecie, żeby te pieniądze przeznaczyć, tylko dlatego że ktoś przez 10 lat wmawiał Nam wszystkim. Ja też się przyznam, że trochę zaufałem Burmistrzowi, uznałem że skoro ma jakąś wizję, ma jakiś plan, chce Nas zaskoczyć, coś tam szykuje, to może nam pokaże i nic nie pokazał. Oczekuję, że pan Burmistrz wyjdzie na najbliższej sesji, komisji i się z tego pomysłu wytłumaczy, i tutaj nie ma nic śmiesznego, tu się nie ma z czego śmiać, to trzeba płakać, bo wszystkie gminy dookoła korzystają z rządowych dofinansowań do budownictwa komunalnego, wszystkie gminy dookoła to potrafią zrobić, a my nie. A my się jeszcze musimy kłócić przez 5 lat, co z tym budynkiem zrobić, to tak bym widział CPK, robić nie robić, wszyscy dookoła inwestują jak się da, a my musimy dywagować, czy jest sens budować w mieście budynki komunalne. Burmistrz by oddał kartkę czystą z tekstem: poproszę o dofinansowanie do budynku

komunalnego, podpisałby się po tym, złożył wniosek i dostałby pieniądze, ale właśnie dlatego, bo rządowe pieniądze mu nie pasują. To proszę mi powiedzieć, dlaczego Burmistrz z tego nie chciał skorzystać. Proszę o konkretną informację, dlaczego Burmistrz nie chciał skorzystać z dofinansowania do budynku komunalnego. Komu to nie pasowało? Może jakiemuś potencjalnemu kucowi, który chciał tą działkę, wybudować pięć budynków, on by dostał dofinansowanie.

Radny Rady Powiatu p. Rafał Kępski ad vocem przeprosił, że chyba tu za dużo zabiera czasu i swoje opinie, ale chciałby podsumować trochę swoje stanowisko, żeby też było one jasne. Oczywiście Miasto, czyli pan Burmistrz sobie z tym tematem nie poradził, bo jeżeli Powiat oddaje w 2012 roku z bonifikatą, jeżeli by to po prostu sprzedał po cenie rynkowej dzisiaj by mnie tu prawdopodobnie nie było, ale jeżeli oddajemy i dajemy można by powiedzieć wręcz dotację, to coś możemy przez ten okres w jakiś sposób wymagać, bo taka była decyzja w 2012 roku. Szkoda, że tak się po prostu zadziało, że ten budynek wygląda jak wygląda, bo faktycznie było wiele innych rozwiązań, które mogłyby spowodować, że nie straszylby ten budynek, bo on dzisiaj po prostu straszy tam. Temat ten na sesji i na komisjach był wielokrotnie poruszany. Staram się dyskutować na konkretach i nigdy konkret, że skorzystamy z takich i takich środków, że zrobimy konkretnie to i to, nigdy tak naprawdę nie padł. A jeżeli padł to prawdopodobnie pomiędzy rozmową pomiędzy Starostą, a Burmistrzem, bo słyszeliśmy informacje, że Burmistrz tego budynku nie chce oddać, ale to nie jest w kompetencji w tym momencie Burmistrza Miasta Myszkowa tylko w kompetencji Rady Miasta i szkoda faktycznie, że ta dyskusja nie odbyła się 2 lata temu, bo Ja o to Starostę prosiłem, nie tylko Ja, ale tak naprawdę wszyscy radni. Naprawdę uwierzcie mi, że wszyscy radni Rady Powiatu bez wyjątku mówiliśmy, że należy coś tam zrobić, tylko, że organem wykonawczym jest Zarząd, który nigdy się do Nas nie zwrócił z tym, że pozyska takie i takie środki, że taki i taki projekt będzie i żebyśmy się spotkali z Radą Miasta i tą decyzję podjęli. Były to po prostu rozmowy pomiędzy Starostą, a Burmistrzem i jakie informacje my dostaliśmy, to podejrzewam, że szczątkowe, dlatego też uważam, że tak i tak dzisiaj nic nie zdziałamy pod koniec tej kadencji. Dzisiaj jest 25 stycznia, więc uwierzcie mi, że cokolwiek Wy nie podejmiecie, jakąkolwiek decyzję, ona nie będzie już wiążąca dla działań Rady Powiatu, bo pewno Rada Powiatu będzie musiała kolejną decyzję podjąć już na pewno gdzieś w okolicach powyborczych. Proponuję, żeby naprawdę ten temat zostawić już nowym władzom.

Radny p. Dominik Lech zwrócił się ad vocem do radnego p. Tomasza Załęckiego, że bardzo nerwowo zareagował, zadawał pytania chyba Pani radnej. Chciałem odpowiedzieć, dlaczego nie skorzystaliśmy z jakiegokolwiek dofinansowania. Ten temat był omawiany na niejednej komisji i niejednej sesji, warunkiem było podłączenie kanalizacji, której w Będuszu nie ma i z tych dofinansowań nie da się skorzystać, jeśli teren nie jest odpowiednio uzbrojony.

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Powiatu powiedziała, że chciałaby podsumować wypowiedź Pana radnego Kępskiego. Dlaczego teraz? Złożyło się na to wiele sytuacji, pierwsza o której powiedziała Pani radna Wiśniewska problem bezpieczeństwa, druga mamy początek nowej perspektywy finansowej i wiemy, że w tej chwili pojawiają się nowe programy, na które będzie można pozyskiwać środki i wreszcie żeby przedstawić koncepcję trzeba być właścicielem budynku. Stąd pierwszy krok pana Starosty, pierwszy krok Zarządu to złożenie do Państwa pisma, pierwszego pisma, pewnie tych dyskusji będzie jeszcze dużo na temat tego, że Powiat chciałby z powrotem ten budynek odzyskać.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała: My o internacie rozmawiamy przynajmniej od półtora roku, kiedy pan Burmistrz zaproponował sprzedaż internatu i zaczęły dochodzić do poszczególnych radnych informacje, jaka osoba prywatna ten internat chce kupić. My przedstawiliśmy już plan stworzenia internatu dla osób głównie dzieci niepełnosprawnych, żeby to zintegrować. Internat to jest budynek, ale nie tylko, bo tam jest 7000 m działki i dzieląc te 200.000,00 zł to jest 29,00 zł za metr, wartość działki teraz wzrosła, ponieważ tam lokalizacja też jest atrakcyjniejsza i to my 16 radnych blokowaliśmy to i przynajmniej dwa razy głosowaliśmy przeciw. Można nawet sprawdzić głosowania, tylko czterech radnych było zawsze za sprzedażą, a na jednej sesji nawet padło z ust pana Burmistrza, że on i tak będzie lobbował za sprzedaniem tego internatu, bo to jest interes dla Miasta. Padło nawet słowo lobbował i dlatego nam zapaliła się kontrolka i tu możemy zagwarantować, że do kwietnia ten internat nie będzie ani sprzedany ani oddany, a problemem internatu niech zajmą się już przyszłe rady.

Radna p. Beata Pochodnia odniosła się do argumentów, które tutaj poszczególni zarówno państwo Radni z Powiatu, pani Sekretarz jak i nasi radni przedstawiali. Może w pierwszej kolejności pan radny Załęcki, który jak wspomniał mój przedmówca dość emocjonalne wystąpienie przed chwilą tutaj miał. Pomijając emocje, czy nawet jak emocje są to nie powinno się pewnych słów rzucać na wiatr, pojawiły się tu ze strony pana radnego takie sformułowania, jak pan Burmistrz chciał sprzedać za bezcen. Nie wiem proszę Pana za jaki bezcen, bo jestem wyceny nie ma, więc my nie mamy informacji na ten temat za jaką cenę ewentualnie te działki mogły być sprzedane. Zgadzam się tutaj z Panem radnym Rafałem Kępskim, to jest absolutnie niewłaściwy czas na to, żeby taką dyskusję podejmować. Mamy do końca kadencji jeszcze 2 miesiące i ten okres kampanijny również przed nami i trudno w ogóle zajmować się takim tematem, trudno argumentować to w ten sposób, że rozpoczynamy dyskusję dla kolejnych rad. Kolejne rady to są kolejne pomysły, kolejne spostrzeżenia, kolejne założenia i programy do realizacji, więc przecież my jako radni gminy doskonale wiemy jak to jest, że ktoś przygotowuje jakieś inwestycje, one są gotowe do realizacji a potem ktoś inny ma kolejny pomysł i one zostają odłożeniem, więc ta dyskusja jest absolutnie bezprzedmiotowa. Będą nowe rady, nowa rada to nie tylko rada w gminie, ale to również nowa Rada Powiatu i myślę, że to będzie właściwy moment, czy początek kadencji, jeżeli będzie taka wola obu stron do podjęcia dyskusji w tym temacie. Co do samej umowy dotyczącej przejęcia tego internatu, czy kupna internatu za tą bonifikatą, to proszę mnie poprawić, ale tam chyba nie ma zapisu, że jeżeli nie będzie ten cel zrealizowany to ten majątek ma wrócić do Powiatu. Takich zapisów chyba w tej umowie nie ma, więc tutaj chciałam też Panu powiedzieć, że nie było obowiązku. Natomiast co bardzo istotne to nie tak, że gmina nie podejmowała w tym temacie żadnych ruchów, ponieważ my w kadencji ubiegłej, Pana radnego wtedy nie było, przymierzaliśmy się do budowy w tym miejscu, czy przebudowy, bo to nie miało być na zasadzie zburzenia i postawienia nowego obiektu tylko wyremontowania i dostosowania tego obiektu na mieszkania socjalne. Również były to programy rządowe, gmina zwróciła się o dofinansowanie, ale to dofinansowanie było przyznane w kwocie, która decyzją radnych okazała się niewystarczająca na to, żeby tą inwestycję w tamtym czasie realizować i takie posługiwanie się takimi frazesami jakby był złożony wniosek to będą pieniądze to uważam, że to jest absolutnie niepoważne, bo tak się dofinansowań nie uzyskuje. Myśmy teraz zwrócili się o różnego typu dofinansowania i one są w stopniu niezadowolającym myślę, że wszystkich radnych gminy. To nie jest tak, że jak złożysz to dostaniesz, nic bardziej błędnego. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo dzieci, to myślę że w ciągu tych dwóch miesięcy również nie ma najmniejszych szans na to, żeby w spektakularny sposób Powiat zagospodarował ten budynek w taki sposób, żeby tam nikt nie mógł wchodzić i to jest bezpieczeństwo w znaczny sposób zostałoby zapewnione. Padło tutaj

też takie sformułowanie, które od roku oczywiście były bardzo prawidłowe, że pan radny Rafał Kępski powiedział, że nikt nie chce przekazywać swojego majątku po minimalnej wartości. Ja się z tym w pełni zgadzam, a 280.000,00 zł to ja myślę, że to jest taka wartość w tej chwili minimalna i myślę że też jako rada gminy chyba w takiej wysokości byśmy tego przekazywać nie chcieli, a na pewno sprzedawać za bezcen, tak jak to uznał pan radny Załęcki. Zgadzam się z panem radnym Kępskim, że to nie jest ani czas ani miejsce na to, żeby podejmować dyskusje w tym temacie. To nie może być tak, że jakieś się toczą, tak jak pan radny zauważył, nie do końca też przy obecności całej Rady Powiatu dyskusje, czy luźne dyskusje jakie tu sformułowanie padło na temat nie swojego już majątku, a na koniec kadencji tuż przed wyborami otrzymujemy takie pismo, które jest w zasadzie wnioskiem chyba o sprzedaż tej nieruchomości za cenę 280.000,00 zł. Myślę, że to nie jest na ten czas dobre. Chciałabym jeszcze odnieść się do słów pana radnego Załęckiego, który przytacza, nie wiem czy to pan ma nagrane, może taka dobra pamięć, jakąś moją euforię, Pan tutaj mówił o spotkaniu. Ja się bardzo cieszę jak możemy się wymieniać poglądami z zaproszonymi gośćmi i z naszymi sąsiadami z Powiatu, natomiast staramy się wtedy nie być niegrzeczna wobec tych gości, w związku z tym myślę, że byłem miła również dla pana Starosty tocząc z nim dyskusję. ale sobie nie przypominam najmniejszych konkretów dotyczących tego budynku. Ja sobie nie przypominam, czy były jakieś propozycje dotyczące przejęcia, sprzedaży, za jaką kwotę, przecież takich dyskusji nie było. Jeżeli pojawiły się jakieś luźne dyskusje na temat tego co by można było zrobić to może i to było miejsce, pamiętam takie spotkanie, którego przedmiotem były ścieżki i na tym, że skupiliśmy natomiast konkretów co do tego nie było. Pojawiały się też w przestrzeni w takim obiegu między nami takie postulaty, żeby to przejąć za darmo, co w ogóle mi się wydawało totalną abstrakcją, najpierw zapłacić, a potem za darmo to oddać, to było dla mnie absolutnie nie do przyjęcia, za złotówkę, różne były rzeczy, natomiast w tej chwili to nie jest poważne na ten temat, w ten sposób rozmawiać, bo dyskusja powinna być tak jak Pan słusznie zauważył dotyczyć konkretów. Teraz mamy przed sobą konkret, ale zgadzam się z panem Rafałem Kępskim, że nie jest to absolutnie dobry czas na to, żebyśmy na koniec kadencji podejmowali decyzje, które będą obciążały radnych do miasta i radnych powiatu kolejnych kadencji.

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że równie dobrze można powiedzieć: za pół roku też nie podejmujemy żadnej decyzji, ponieważ co będzie z kolejną kadencją i tak możemy w nieskończoność przekładać ważne decyzje. Rządzenie polega na tym, żeby umiejętnie podejmować decyzje w odpowiednim czasie. Niepodejmowanie decyzji jest to niepotrafienie rządzenia, to w tym momencie Burmistrz nie potrafi rządzić, niepodejmowanie decyzji to jest złe zarządzanie i o tym proszę pamiętać. Czas gra tutaj bardzo ważną rolę, było 5 lat. Przez 5 lat były dyskusje, co kilka miesięcy był temat ponawiany przez 5 lat nie było nic zrobione. Mówienie przez Panią, że zbliża się kampania samorządowa i tak dalej, ale to nie są argumenty na to, żeby powiedzieć, że zrobimy komuś psikusa i nie podejmujemy takiej decyzji, bo kolejna Rada będzie miała problem. Jaki będzie miała problem? Powiem Pani tak, zadałem Pani pytanie na temat propozycji Starosty i Pani mi na to nie odpowiedziała i było też pytanie, co się stało, że nagle po spotkaniu ze Starostą przez kolejne kilka lat pan Burmistrz wycofał swoje propozycje współpracy, powiedział, że ma lepszy plan i co się stało w ciągu kolejnych lat, że nagle ten plan Jego gdzieś tam zapadł się pod ziemię. To, że miasto złożyło wniosek o dofinansowanie 8 lat temu, czy 9 lat temu to w tamtych czasach na całą Polskę dofinansowanie do mieszkań komunalnych to było jakieś 100 mln zł na całą Polskę. Nie dziwię się, że wtedy mogło braknąć na Miasto Myszków. W zeszłym roku i dwa lata temu to było 2 mld zł, a to jest duża różnica, tak wzrosły dofinansowania do mieszkań komunalnych, to jest duża różnica i wystarczy ponownie ten wniosek złożyć. I powiem więcej, jeszcze jest czas, żeby te wniosek złożyć.

Radny Rady Powiatu p. Rafał Kępski powiedział, że postara się zabrać ostatni raz głos w tej dyskusji. Cieszę się, że pani Beata się zgadza ze mną, że to już nie jest ten czas na podjęcie decyzji, na dyskusję tak, na podjęcie decyzji nie, ale mam nadzieję, że się zgodzi Pani także ze mną w kwestii tego, że miasto sobie z tym nie poradziło, bo tak to trzeba spuentować. Powiem więcej, nie ma tego w akcie notarialnym faktycznie zapisane, że miasto miałyby to oddać, bo prawdopodobnie chyba ze względów prawnych nie mogłoby się takie coś znaleźć. My w 2012 roku byliśmy skłonni to oddać nawet za złotówkę, jeżeli tamten cel publiczny zostałyby zrealizowany i zaufaliśmy wtedy Burmistrzowi, że sobie poradzi z tym tematem. Jeżeli do nas przychodzi Burmistrz i mówi oddajcie mi ten budynek, Ja tam zrobię mieszkania to nie znalazł się żaden radny, który by się temu sprzeciwił i po prostu taka była decyzja nie inna, maksymalna bonifikata to była 80%, więc też się cieszę, że jakiś wspólny mianownik tutaj znaleźliśmy, bo oczywiście powinniśmy dyskutować. Nawiasem mówiąc bardzo dziękuję Radzie, że podjęła tą decyzję, że zablokowała sprzedaż po cenach normalnie rynkowych, bo to byłoby po prostu nie fair w stosunku do naszej decyzji w 2012 roku i cieszę się że taka decyzja podjęta, też się cieszę że tak jak powiedziała pani Beata Jakubiec – Bartnik, że do końca tej kadencji nie wyrazicie zgody na sprzedaż i na oddanie tego budynku do Miasta. Myślę, że to jest dobre podsumowanie tego, że jakiś taki wspólny mianownik znaleźliśmy, oczywiście powinniśmy dyskutować, ale decyzję już nie podejmować w tej kadencji.

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Powiatu powiedziała, że na ten moment dobrze, jak Państwo to potem przemyślicie to sami dojdziecie do wniosku, że dobrze, że ta dyskusja się rozpoczęła. Ja bardzo bym prosiła w imieniu Pana Starosty, żeby jednak ten budynek miasto zabezpieczyło, ponieważ tam są młodzi ludzie, ten teren nie jest ogrodzony i my nie mając tytułu własności nie możemy w żaden sposób tego budynku zabezpieczać. Jeśli podejmiemy do zarządzania jako do pewnego procesu to obowiązuje ciągłość zarządzania, czyli nowa rada która będzie podejmowała będzie również służyła i realizowała potrzeby społeczne, czyli ja sobie zupełnie nie wyobrażam czegoś takiego, że przychodzi nowa rada wywraca wszystko do góry nogami i mówi nie, my teraz będziemy, zupełnie mamy inną koncepcję, inaczej będziemy to realizowali, bo oczekiwania społeczne są cały czas te same. Mieszkańcy są ci sami i rada czy to Rada Powiatu czy Rada Miasta służy właśnie mieszkańcom i ma realizować ich potrzeby. Tak jak Państwu powiedziałam tych potrzeb społecznych jest bardzo dużo, potrzeb społecznych związanych z tworzeniem chociażby warsztatów terapii zajęciowej na terenie miasta Myszkowa, czy też Domu Dziecka, bo też taki pomysł na Zarządzie był przez jednego z członków Zarządu zgłaszany. Zatem jeśli ten budynek podjęłaby następna Rada, że zostanie odstąpiony dla Starostwa Powiatowego, zarządzanie Starostwu Powiatowemu na pewno będą zakładając, że jest ciągłość zarządzania, te cele realizowane.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że chciałaby się zgodzić z Panią Sekretarz, że to tak właśnie powinno wyglądać, że jest ta ciągłość władzy i rzeczywiście podjęte pewne działania zaplanowane, wdrożone. Następcy powinni kontynuować, natomiast my w mieście borykamy się z taką sytuacją, że co rusz to jakieś przygotowane inwestycje, o które poprzednicy zabiegali, jeszcze wcześniej i my na bieżąco przygotowujemy są wywracane do góry nogami, więc z tą ciągłością i realizacją to u Nas pani Sekretarz jest nie do końca dobrze. Króciutko do pana Załęckiego, bo pan radny Załęcki zadaje pytania, mówi do mnie, a jakby zadaje pytania do pana Burmistrza. Jak pan chce do pana Burmistrza to jednak proszę bezpośrednio do niego swoje pytania kierować. Powtarzam, Ja pamiętam taką dyskusję o przekazaniu za darmo internatu po odkupieniu go za 60% chyba procentową bonifikatą, nie 80 %, tak wynika z pisma, że było 60% tego rabatu, to uważam, że to jest po prostu, nie chcę nazwać tego

kryminogenne, gdyby to w ten sposób miało miejsce, żeby najpierw kupić, a potem oddać za darmo, natomiast na pewno niewłaściwe. Ja nie mówię o tym, że Państwo byli na to gotowi, bo tu ok można, natomiast gmina kupiła za jakąś tam kwotę, a następnie miała przekazać, ale to były jakieś luźne dywagacje, więc to nie ma w ogóle co na ten temat dyskutować. Pan radny Kępski mówił również o tym, że gmina przez pewien okres jakby, użył sformułowania, że nie poradziła, wie Pan jak to jest w różnych latach, jedni w poprzedniej kadencji, też inne zaopatrywania Państwo mieli na temat szkoły na Będuszu, też jakby ten temat nie do końca był prawidłowo realizowany. Uplłynęło parę lat, w tej chwili ta szkoła działa w sposób bardzo prawidłowy. Jako rodzic dzieci, które tam uczęszczają jestem z tego tytułu tam bardzo zadowolona, więc czasem coś, w pierwszej kadencji przystępowaliśmy kilkakrotnie do tematu wybudowania tam mieszkań socjalnych, więc ten temat tam absolutnie nie leżał odłogiem Panie radny. Słyszę tutaj, że pojawiają się tutaj nowe perspektywy. Myślę, że to nie są perspektywy wyłącznie dla Powiatu i dedykowane dla Powiatu, więc myślę, że jak takie perspektywy się pojawią to rzeczywiście gmina Myszków z nich w przyszłej kadencji na pewno będzie chciała skorzystać, wykorzystać swoją szansę i tym tematem się zająć. A jeżeli nie to wtedy można będzie, tak jak tutaj mamy wspólne stanowisko, wrócić do tych rozmów, czy uda się to Nam, czy będą to następcy, na pewno będą to radni gminy i Powiatu Myszkowskiego, myślę że ta dyskusja wtedy będzie dyskusją opierającą się na faktach, na koncepcjach, na wycenach i nie będą to luźne dywagacje na temat tego, że wszyscy jako mieszkańcy Myszkowa i Powiatu Myszkowskiego chcielibyśmy, żeby w tym miejscu powstało coś co będzie służyć mieszkańcom, i gminy, i Powiatu Myszkowskiego. A te dyskusje, które były, które się toczyły dotyczące sprzedaży to przede wszystkim dla mnie to były dyskusje dotyczące możliwości wyceny tego, żeby się zorientować w ogóle jaka w tej chwili jest wartość tej działki, ponieważ bez zgody na wycenę przynajmniej taką mieliśmy przekazaną informację, nie do końca da się zrobić, myśmy pewnie rozmawiali z Burmistrzem na jednej z sesji, żeby jednak jakby poza tą formułą ta wartość tej nieruchomości wraz z działką została przedstawiona i to na ten moment tyle. Myślę, że możemy o tym rozmawiać jeszcze bardzo długo, natomiast to będą w dalszym ciągu bardzo luźne rozmowy na temat tego, że wszyscy chcemy, żeby mieszkańcom miasta i gminy w tym miejscu, dla mieszkańców gminy powstało coś dobrego.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do ciągłości władzy w Myszkowie w mieście mówiąc, że jeżeli mamy Burmistrza 13 lat, radni się zmieniają, Burmistrz jest ten sam i w ciągu 10 lat nic nie potrafił zrobić z internatem, to chyba z tą ciągłością jest coś nie tak, bo nawet w domu przez 10 lat to Pani by coś zrobiła albo koło domu. Wydaje mi się, że osoba Pana Burmistrza się już wypaliła i skoro on przez 10 lat nic nie potrafi zrobić to nie obroni Pani tej ciągłości władzy. Proszę przekazać panu Burmistrzowi o zabezpieczenie tego budynku, żeby tam wysłał odpowiednie osoby, żeby tam nie doszło do tragedii, bo tam chodzą dzieci do szkoły i budynek musi być zabezpieczony, i to jest w gestii Pana Burmistrza.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że taką informację przekaze i myślę, że pan Burmistrz podejmie działania.

Radny p. Sławomir Jałowicz odniósł się do wypowiedzi radnej p. Beaty Pochodni, że wyceny dokonuje się wtedy kiedy ma się zamiar sprzedać, bo po cóż dokonywać wyceny, jeżeli nie mam zamiaru sprzedać. W tej chwili sytuacja jest taka w Radzie Miasta, bo nie wiem jak będzie w następnej, że my tego terenu i tego budynku sprzedać nie chcemy i to pan Burmistrz powinien wziąć pod uwagę. Druga sprawa jest taka, że pan Burmistrz kupując ten budynek z terenem za kwotę 200 kilkadziesiąt tysięcy zobowiązał się do tego, może nie na piśmie, ale każda umowa, czy to w formie pisemnej, czy w formie ustnej jest umową i z umów należy się

wywiązywać, a ta umowa dotyczy nie tylko tego budynku na Będuszu, ale dotyczy również tematu, który będzie następnym tematem ścieżki pieszo – rowerowej, i tam też była zawarta umowa dżentelmeńska, i z umów należy się wywiązywać. Bo jakże może być traktowany partner w tej umowie między Powiatem, a Miastem Myszków, jeżeli jeden z partnerów się wycofuje i mówi, że mnie to nie interesuje. Jak on będzie traktowany pani radna. Z mojego punktu widzenia, jeżeli jest umowa zawierana nawet w formie ustnej to należy się z niej wywiązywać, wtedy będziemy traktowani poważnie i pan Burmistrz i Rada Miasta Myszkowa. Na ten mam powinno wszystkim tutaj zależeć, bo kończy się kadencja tej Rady i powinniśmy być traktowani wszyscy poważnie i powinniśmy się traktować poważnie.

Radna p. Beata Pochodnia odniosła się do słów radnej p. Beaty Jakubiec – Bartnik oraz radnego p. Sławomira Jałowca. Pewnie przez 10 lat można coś zrobić w domu, tylko jeżeli to możliwe, że jest uwarunkowana zgoda wszystkich domowników, a bez tego nie można drgnąć to jest zdecydowanie trudniej i wtedy robić się nie da. Co do umów, zgadzam się Pani radny, tylko nie wybranych umów, wszystkich umów, jeżeli idziemy tym tokiem rozumowania ze wszystkich umów to trzeba rozmawiać o wszystkich umowach i zobowiązaniach, nie o jednej.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że Pani radna Beata Pochodnia ma bardzo dużo do powiedzenia w tym temacie, chciałbym zapytać jak Pani głosowała wniosek Burmistrza o sprzedaż tej nieruchomości? Pani nie pamięta jak Pani głosowała, czy Pani pamięta czy pani nie pamięta?

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała: musielibyśmy sięgnąć do protokołu i omówić całą kwestię łącznie z tą dyskusją, która się toczyła, że to umożliwi wycenę działki, i to będzie pierwszy ruch, i wszystkie głosowania prześledźmy to się Pan zorientuje jak głosowałam.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, czyli Pani nie pamięta, na moje krótkie pytanie Pani nie (...).

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że odpowiedziała.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że to nie jest odpowiedź tak lub nie.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że pozwoli sobie na kilka słów komentarza po całej tej dyskusji. Sprzedaż internatu z bonifikatą została zrealizowana w konkretnym celu i to zostało zapisane w umowie, więc tutaj panie przewodniczący kwestia realizacji umów słownych to nawet nie umowa słowna, bo była zawarta umowa pisemna, sprzedaż internatu celowa. Ten cel nie został zrealizowany i tu zgadzam się z Panem radnym Kępskim w 100%, że po prostu Miasto nie poradziło sobie z tym tematem, ale dlaczego sobie nie poradziło, chwilę sięgając do historii. Pani radna Pochodnia mówiła, że były podejmowane próby. Nie używałbym tutaj liczby mnogiej, bo była podjęta jedna próba, jeden wniosek o dofinansowanie. Ten wniosek został złożony, finansowanie zostało uzyskane, ale chciałem przypomnieć, że w trakcie procedowania umowy o dofinansowanie okazało się, że zostały popełnione błędy w tym wniosku i to finansowanie zostało obcięte w trakcie, inna kwota została przyznana, inna docelowo miała być wypłacona. Po przetargu kiedy okazało się, że jednak ceny w przetargu są wyższe niż wartość kosztorysowa, to nie Rada Miasta podjęła decyzję o nierealizowaniu tej inwestycji tylko Burmistrz nie zaproponował zwiększenia kwoty do tego przetargu. Gdyby tak się zadziało, a Rada nie wyraziłaby na to zgody, to wtedy mogłaby Pani mówić o tym, że nie było woli Rady. Ale od tego momentu już

pomijając kwestie, bo wtedy inwestycja była być może za droga dla Miasta i Burmistrz nie był w stanie zaproponować środków na zwiększenie finansowania i ok, mogło się tak zadziać. Ale od tej pory nie zostało w tym temacie zrobione kompletnie nic, nie został złożony żaden inny wniosek o dofinansowanie, Burmistrz wręcz bronił swojego stanowiska twierdząc, że budowa budynków socjalnych w tym miejscu jest nieopłacalna ze względu na to, że nie ma tam kanalizacji między innymi. Było szukanie dziury w całym i problemów związanych z tym tematem. Gdyby było tak jak Pani mówi, że przecież możemy się tym tematem zajmować, że przyszła Rada może znaleźć jeszcze rozwiązanie, że Miasto może zrealizować inwestycje i ten cel publiczny, żeby został spełniony, to ja pytam, po co był projekt uchwały o sprzedaży tej nieruchomości i wystawienie tego przetargu na otwarty rynek. W takiej sytuacji cena zadecydowałaby i nowy właściciel zdecydowałby, co z tym terenem zrobić, nie byłoby możliwości zapewnienia przez miasto, że zostanie zrealizowany cel publiczny społeczny, który będzie służył naszym mieszkańcom. Też się cieszę, że Rada zablokowała sprzedaż, że taka była decyzja i nie jest prawdą, że taka uchwała była potrzebna, żeby podjąć czynności związane z wyceną tej nieruchomości, bo wycena nieruchomości z jednej strony jest potrzebna do sprzedaży, ale może być też potrzebna do tego, żeby zastanowić się, co z tą nieruchomością rzeczywiście począć, a być może tak jak zostało to sformułowane w piśmie odsprzedać tę nieruchomość również z bonifikatą Powiatowi, jeżeli ten wskazałby taki cel, który miasto przyklasnęłoby temu pomysłowi. Faktycznie dzisiaj takiego konkretnego nie ma. Ja też uważam, że zgadzam się z Panią częściowo, bo uważam, że rozmawiać powinniśmy w dowolnym momencie i to że ta rozmowa się odbywa tuż przed wyborami i za chwilę nowa Rada Miasta czy nowa Rada Powiatu może mieć zupełnie inne na to spojrzenie, to tak może być rzeczywiście, ale rozmawiać trzeba, natomiast decyzji podejmować dzisiaj nie powinniśmy. Ciągłość władzy, mówiła Pani Sekretarz o tym, Pani radna to tak pociągnęła jako ciągłość władzę i zmiany decyzji rad, ale tu też zwracam uwagę, na co pani Beata Jakubiec - Bartnik zwróciła uwagę, Burmistrza mamy tego samego od 13 lat. Burmistrz wziął na siebie obowiązek realizacji inwestycji zgodnie z celem, który został określony w umowie, sprzedaży z bonifikatą i nie parł do tego, żeby ten cel zrealizować. Gdyby podejmował próby, a Rada Miasta by to blokowała, to wtedy by Pani mogła mówić, że tu ciągłość władzy zawiodła, bo pan Burmistrz z poprzednią Radą nabył nieruchomość i próbował przez te lata zrealizować cel, nie udało się, bo ktoś mu to zablokował, czyli Rada Miasta. Nie było takiej sytuacji, to my parliśmy do tego, żeby ten cel był zrealizowany, przecież kwestia mieszkaniowa w mieście jest gorąca przez cały czas, bo mamy tutaj duże braki i żadnej tak naprawdę inicjatywy większej ze strony Miasta nie ma. Nie mogę powiedzieć, że żadnej, bo oczywiście te mieszkania powstają w jakimś tam ograniczonym zakresie, ale ten konkretny cel nie został zrealizowany. Uważam rozmowę za potrzebną, to że spotkaliśmy się tutaj wspólnie też jako potrzebne, jako taki starter do kolejnych działań w tym zakresie w przyszłości. Myślę, że to cenne wszystkie te informacje, które dzisiaj padły.

Radna p. Beata Jakubiec - Bartnik odniosła się do wypowiedzi Pana przewodniczącego, 10 lat mamy internat, przez pierwsze 5 lat Pani radna, pan Burmistrz miał większość z tego co sobie przypominam, to od 5 lat nie uzyskał absolutorium i nie ma większości. Przez 5 lat nawet Ja byłam w tej koalicji między innymi z Panią. Uważam, że za późno mi się otworzyły oczy, ale lepiej późno niż wcale i nie było żadnych propozycji w ogóle zajęcia się tym internatem, po prostu pan Burmistrz nic nie robił i myślał, że to że jest to już wystarczy, ale widać nie wystarczy, bo wystarczy wyjść do centrum tego miasta po 13 latach i widać jaki jest gospodarz tego miasta. Jestem w szoku, że ludziom się teraz tak otwierają oczy i przejrżeli jak to Miasto zostało zniszczone, to miasto przez 13 lat Pani radna z przykrością powiem umarło albo umiera i dlatego trzeba zrobić wszystko, żeby to miasto uratować. Jak to Pani mówi: nowe otwarcie silnych ludzi.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił, żeby radni trzymali się meritum i dokończyli temat.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że mówiąc o ciągłości władzy odniosła się do kontekstu, w którym użyła Pani sformułowania tego Pani Sekretarz, czy zarządzania dokładnie, a mówiliśmy o tej perspektywie na przyszłość, a nie co było do tej pory, bo chodzi o przekazanie, czy sprzedaż tego budynku po to, żeby następnie zgodnie z tym, że z ciągłością zarządzania kontynuowali, bo na pewno tak będzie. W tym kontekście mówiłam, a nie o tym, że przez 10 lat coś nie zostało zrobione. Natomiast muszę się odnieść tutaj do Pani radnej Beaty Jakubiec – Bartnik, która słusznie zauważyła, że przez pierwsze 5 lat była w koalicji z panem Burmistrzem, ale to nie było pierwsze 5 lat tylko 8 lat, więc suma summarum to mi się wydaje, że jeżeli Pani mówi, że będąc 8 lat (...). 5 lat ma ta kadencja, od roku, czy dwóch Pani, niech będzie cztery i sześć, dwa, trzy lata, nie ma znaczenia, jeżeli Pani tak uważa to myślę, że Pani jest na tyle silną radną, ma Pani swoje pomysły i myślę, że będąc w koalicji to za umieranie tego Miasta chyba wszyscy, jeżeli Pani tak to widzi, Ja tego tak nie widzę, ale to jakby się ponosi współodpowiedzialność.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski podziękował za trzymanie się Jego prośby i skupieniu się na meritum oraz zaproponował przejście do sprawy ulicy Koziegłowskiej. Poprosił Panią Sekretarz Powiatu o wypowiedź.

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Powiatu powiedziała, że nie wyjaśniłam na początku, dlaczego dzisiaj tutaj jestem. Otóż Pan Starosta bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie, ale ze względów rodzinnych musiał wziąć dwa dni urlopu i w związku z tym poprosił, żebym Ja odpowiedziała na Państwa pytania i przedstawiła ten problem. Konkretnie odczytując pismo, które do Państwa przysłał. Przysłał je w dniu 2 stycznia 2024 w następującym brzmieniu: W związku z dyskusją na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta w Myszkowie dotyczącą realizacji zadania pod nazwą „Rozbudowa drogi wojewódzkiej polegająca na budowie ciągu pieszo - rowerowego przy ulicy Koziegłowskiej w Myszkowie wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 789” wyjaśniam, że w ramach wspólnej realizacji inwestycji z Miastem Myszków pierwotnie planowano wykonać dwie ścieżki pieszo - rowerowe przy ulicy Pułaskiego i ulicy Koziegłowskiej, z montażem finansowym 50% środków z budżetu województwa śląskiego i 50% z budżetu Powiatu, w tym 25% środków finansowych miało przekazać Miasto Myszków. Po uzyskaniu informacji, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Śląskiego jest zaplanowana modernizacja ulicy 793 ul. Pułaskiego wraz z budową ścieżki pieszo - rowerowej po konsultacji z władzami Miasta Powiat zrezygnował z realizacji tej inwestycji, koncentrując swoją uwagę na wykonaniu ścieżki pieszo - rowerowej wzdłuż ulicy Koziegłowskiej. W porozumieniu zawartym z Urzędem Marszałkowskim nie mogła być wpisana gmina Myszków jako współfinansująca zadanie, ponieważ wniosek był składany przez Powiat Myszkowski, który jest liderem tego projektu. Gmina Myszków jako partycypująca w kosztach realizacji zadania pojawiła się w aneksie numer 1 do umowy 3280/DT/2022 z dnia 16 sierpnia 2022 roku w województwie śląskim w sprawie pomocy finansowej udzielanej Województwu Śląskiemu przez Powiat Myszkowski na realizację zadania pod nazwą: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej polegająca na budowie ciągu pieszo - rowerowego przy ulicy Koziegłowskiej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 789 zawartym pomiędzy Powiatem Myszkowskim a Województwem Śląskim oraz w aneksie numer 1 do porozumienia również z tego dnia, 16 sierpnia 2022 w sprawie powierzenia Powiatowi Myszkowskiemu prowadzenia zadania pod nazwą: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej polegająca na budowie ciągu pieszo – rowerowego”.

Ponadto nadmieniam, iż pismem z dnia 17 listopada 2022 o sygnaturze IM.030.214.2022.KC władze miasta zadeklarowały chęć uczestnictwa w programie WID 2021+. Wiemy doskonale, że nie program WID 2021+ jako inwestycje wojewódzkie, czyli wojewódzkie inwestycje drogowe nie pojawił się w roku 2021 i Pan Starosta, ponieważ stara się pozyskiwać źródła finansowania dróg zarówno powiatowych jak i wojewódzkich, w ogóle dróg w naszym Powiecie z różnych źródeł zainteresował się tym programem. Tym programem również zainteresował władze Miasta Myszkowa i złożyliśmy wniosek jako Powiat o wykonanie tego zadania z montażem finansowym 50 na 50, czyli 50% Urząd Marszałkowski, 50% Powiat Myszkowski. Po rozmowach z Panem Burmistrzem, rozmowach z władzami Miasta, że Miasto w 25% tą inwestycję sfinansuje. W wyniku złożonego wniosku wniosek został rozpatrzony pozytywnie, została podpisana umowa, zostało podpisane porozumienie, z Urzędem Marszałkowskim, porozumienie przekazujące realizację tego zadania właśnie Powiatowi Myszkowskiemu i na tym etapie nie mogła się pojawić gmina Myszków jako współfinansująca to zadanie. Ale do tej umowy i do porozumienia zostały zawarte trzy aneksy i w każdym z tych kolejnych aneksów gmina Myszków już pojawia się jako współfinansująca to zadanie. Na etapie konstruowania Wieloletniej Prognozy Finansowej Państwo wpisaliście to zadanie na lata 2024 i 2025 i tutaj pojawił się drobny problem, ponieważ Powiat miał wpisane to zadanie na rok 2024. Żeby ten problem rozwiązać i żeby zsynchronizować dofinansowanie wystąpiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego z prośbą o wydłużenie terminu realizacji tego zadania do końca grudnia 2025 roku i myślę, że teraz już nie będzie żadnych problemów z realizacją tej inwestycji i mieszkańcy, którzy na pewno i u Państwa zabiegali, u nas zabiegali o to, żeby ten kawałek, ten odcinek tego ciągu wykonać, ponieważ dzieci tam chodzą do szkoły, ponieważ było to niebezpieczne, bo jest to przecież przy drodze wojewódzkiej, drodze ruchliwej, teraz jeszcze bardziej ruchliwej kiedy został oddany wiadukt i ten ruch już będzie bardzo płynny, zatem to zadanie wspólnie wspólnymi siłami ku radości mieszkańców Państwo zrealizujecie.

Radny Rady Powiatu p. Rafał Kępski powiedział, że niedługo będzie musiał wyjechać, a tak naprawdę właśnie głównie w tym temacie chciał się spotkać z radnymi i ten temat przeanalizować, przedyskutować. Przedstawię trochę szerzej ze swojej perspektywy radnego tej kadencji, ale także członka Zarządu poprzedniej kadencji ten temat ul. Koziegłowskiej, ponieważ jestem bardzo mocno zainteresowany tym tematem już od wielu lat i tak naprawdę ten temat nie pojawił się w chwili ogłoszenia konkursu WID w 2021 roku, a mianowicie, to może tak właśnie informacyjnie do radnych, którzy w poprzedniej kadencji nie analizowali tego tematu, mogli też nie być radnymi, ale tak naprawdę Powiat zwrócił się do Marszałka Województwa w 2016 roku o tą kwestię związaną z bezpieczeństwem mieszkańców ul. Koziegłowskiej. Ja sam osobiście rozmawiałem z wieloma mieszkańcami. tam w pewnym momencie już przyjechała nawet telewizja Uwaga i analizowała ten temat i tak jak to władze Powiatu i władze miasta powiedziały jasno, to nie jest nasza droga, to nie jest nasze zadanie. Faktycznie tak to było, ale ze strony Urzędu Marszałkowskiego, a było wielu marszałków, wielu przedstawicieli radnych sejmiku i nigdy nie zostało wprowadzone te zadanie do realizacji bezpośrednio przez województwo. W 2016 roku na prośbę Zarządu Powiatu temat został poruszony przez Marszałka i zostało zaproponowane porozumienie, podobne które jest dzisiaj jakby przedmiotem tego konkursu WID, a mianowicie 50% Urząd Marszałkowski zobowiązał się do zabezpieczenia środków, a po drugiej stronie zobowiązując do tego jednostki samorządu terytorialnego z danego terenu. My wtedy podjęliśmy już uchwałę w czerwcu 2016 roku o przystąpieniu do tego projektu, dostaliśmy draft porozumienia, zwróciliśmy się wtedy do Burmistrza Miasta Myszkowa z takim rozwiązaniem, czy jest możliwość wspólnej inwestycji. Otrzymaliśmy wtedy jako Zarząd odpowiedź, że względu na trudności finansowe takiej możliwości nie ma i temat się zakończył. Temat się zakończył, nie

został zrealizowany, mieliśmy można powiedzieć 75% zabezpieczonych środków, 50% Urząd Marszałkowski, 25% Powiat, wtedy zobowiązał się do tego, że zabezpieczy. Niestety nie było to 100%, więc temat 2016, chyba w 2017 dokładnie roku niestety się zakończył niepowodzeniem. Pojawił się właśnie ten program w 2021 roku, zapytałem Pana Starostę, jakie są konsultacje pomiędzy Starostą, a Burmistrzem. Na jednej z sesji, podejrzewam w marcu 2021 roku otrzymałem odpowiedź, że pan Burmistrz z panem Starostą uzgodnili, że będą realizować jeden projekt i złożą jeden projekt dotyczący WID na ul. Pułaskiego, czyli wiadomo ciąg pierwszo - rowerowy w stronę Będusza. Wtedy zwróciliśmy się, Ja się zwróciłem z interpelacją i tak naprawdę chyba wszyscy radni poprosili także o to, żeby złożyć na dwa projekty i także na projekt ul. Koziegłowskiej w trakcie i te środki dostaliśmy zabezpieczone jakby z Urzędu Wojewódzkiego, zostały na dwa, w międzyczasie dostaliśmy informację i tutaj chyba wspólnie pan Burmistrz z panem Starostą uznali to za zasadne i jak wszyscy chyba radni, że jest projektowany etap tej drogi wojewódzkiej i bez sensu po prostu projektować, żebyśmy projektowali kawałek, kiedy tak i tak będzie za niedługo gotowy projekt już bezpośrednio po kosztach Marszałka. Więc został jeden na stole, jeden projekt ul. Koziegłowska, Ja o to pytałem wielokrotnie, praktycznie możemy powiedzieć, raz minimum na kwartał Pana Starostę jak jest z realizacją. Dostawałem za każdym razem jedną odpowiedź, że wszystko idzie zgodnie z planem. Miasto zgodziło się, podpisało porozumienie, czyli pan Burmistrz podpisał porozumienie, Rada dała zgodę i przeznaczyła środki na projekt. Jest to projektowane, kolejnym etapem będzie już realizacja. Umowa została podpisana, Ja także pytałem dlaczego nie jest, jakby wszystkie strony są, dostaliśmy odpowiedź jako radni, że po konsultacjach z prawnikami, nie wiem czy naszymi, czy Urzędu Wojewódzkiego stronami jest Starostwo jako strona, której powierzono zadanie, a Urzędem Wojewódzkim jako właścicielem tej drogi. Wszystko idzie na dobrej drodze i tak naprawdę projekt ma być gotowy w pierwszym kwartale 2024 roku i przejdziemy do realizacji tej inwestycji. Dużym zaskoczeniem było kiedy 15 listopada pojawił się przedstawiony przez pana Burmistrza projekt budżetu na rok 2024, kiedy nie było wpisanego tego zadania. My dyskutowaliśmy na komisji, co wtedy zrobimy i jeżeli faktycznie Miasto nie zabezpieczy tych środków i myślę, że jasny był przekaz, że to ma być wspólna inwestycja i były bardzo duże obawy, a wręcz z dużym prawdopodobieństwem, nawet pewnością, że zakończyłoby się tak jak w 2017 roku, że nie zostałyby zrealizowane te zadanie i zakończyłoby się to tym, że mielibyśmy tak zwanego pułkownika, czyli gotowy projekt, a nie zostałby zrealizowany. Dziękuję za tą decyzję radnych, że zostały zabezpieczone te środki i wspólnie możemy to zrobić. Chciałbym podkreślić jedno, to także nie jest zadanie Powiatu, Ja mógłbym tym osobom, które do mnie się zwracały powiedzieć przepraszam, to nie jest moje zadanie jako radnego Powiatu, proszę zgłaszać się do radnego Sejmiku albo do Marszałka, on jest właściwym organem. Oczywiście mógłbym tak powiedzieć, ale od 2016 roku staram się zrobić wszystko, żeby ten ciąg pieszo - rowerowy tam powstał. Wiadukt, który jest oddany, to pokazuje jasno jak bardzo te krótkie odcinki od ronda do wiaduktu i dalej do ostatnich domostw jest potrzebny. Nie chciałbym wchodzić tutaj w dyskusję, bo oglądałem Waszą sesję budżetową w listopadzie i wiem, że odbyło się to pewnym decyzją innym, którzy nie wszyscy się zgadzali z tym. Patrzyłem na koleżankę Beatę Pochodnię, ale nie chciałbym tutaj o tym dyskutować, tylko chciałbym po prostu skupić się na meritum jakby tej inwestycji. Ta inwestycja by nie powstała, nie zostałaby zrealizowana gdyby nie ta decyzja, którą radni podjęli i zabezpieczyli środki na 2014 – 2024 i 2025.

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Powiatu odniosła się do wypowiedzi radnego pana Rafała Kępskiego. W poprzedniej kadencji byłam radną Sejmiku Województwa Śląskiego i dołożyłam naprawdę wielu starań, żeby inwestycje wojewódzkie na terenie naszego Powiatu były realizowane. Takim projektem półkowym, który zastałam była między innymi

modernizacja ulicy Myszkowskiej 793, która posiadała na tych dwóch odcinkach, czyli Żarki Myszków i Janów, Złoty Potok wszystkie uzgodnienia środowiskowe. Tak naprawdę wtedy to była kwestia kilku miesięcy, kiedy ten projekt byłby już nieaktualny. Proszę mi wierzyć, Marszałkiem był pan Wojciech Saługa w tym okresie i wielokrotne moje wizyty i prośby u pana marszałka zaskutkowały tym, że te dwa odcinki zostały wyłączone z tego projektu, który wkrótce straciłby ważność i te inwestycje zostały zrealizowane. Wiem, że wiele osób sobie przypina order, jeśli chodzi o realizację tego odcinka, ale są interpelacje, są protokoły, które można odsłuchać, zobaczyć, że właśnie tak było. Dzięki temu inwestycje zostały zrealizowane, a kolejny projekt, bo przecież był już projekt ul. Pułaskiego w tamtym okresie tworzony i teraz będzie znowu ten temat podejmowany. Jeśli chodzi o ulicę Koziegłowską Panie radny na pewno pan pamięta, kiedy przychodziłam do Starostwa Powiatowego na sesję i prosiłam, żebyście mnie Państwo wspierali, bo również ulica Koziegłowska była przedmiotem moich prośb, moich interpelacji, udało się zrobić jedną rzecz, czyli wymienić nakładkę na tej ulicy Koziegłowskiej i niestety zostały pogłębione te rowy. Była w tamtym okresie w latach właśnie 2016 - 2017 była zrobiona wycena, która wynosiła wtedy 1.200.000,00 zł, to były działki pod ciąg pieszo – rowerowy, aby połączyć Myszków z Żarkami. Niestety ta inwestycja nie została zrealizowana, wymieniono tylko nakładkę na ul. Koziegłowskiej i na tym te prace się zakończyły. Nie była to inwestycja realizowana ze środków unijnych, zatem nie obowiązywała tutaj trwałość projektu i można było tutaj monitorować o wykonanie tego ciągu pieszo – rowerowego, łączącego Żarki z Myszkowem właściwie od razu po realizacji tej inwestycji, która została w tym okrojonym zakresie zrobiona. Rzeczywiście tak jak Pan radny powiedział, tutaj Państwo nie musieliście partycypować w kosztach, bo jest to zadanie wojewódzkie, ale mówimy o tym, że wszystkie samorządy na swoim terenie mają służyć przede wszystkim mieszkańcom, są dla mieszkańców, a mieszkańcy również, Pan radny to potwierdził, że sam otrzymywał wiele monitorów, mieszkańcy o to proszą. Inwestycja będzie realizowana, Ja będąc po tej drugiej stronie tych mieszkańców bardzo serdecznie w imieniu Pana Starosty, w imieniu członków Zarządu i pewnie wszystkich radnych dziękuję.

Radna p. Beata Pochodnia ad vocem powiedziała, że myśli, że na tej sali nie ma ani jednej osoby, która by była przeciwko albo która by zaprzeczała potrzebom budowy ścieżki pieszo - rowerowej przy ulicy Koziegłowskiej, tak samo jak ścieżki pieszo - rowerowej przy ulicy Pułaskiego. Myślę, że tutaj wszyscy jesteśmy zgodni. Ale odniosę się do Pana radnego Rafała Kępskiego, niestety nie możemy rozmawiać o tej inwestycji tak jak Pan zaproponował tylko o samej inwestycji, ponieważ to co zadziało się w budżecie miasta rzutuje również na sprawy gminy i inwestycje gminne, w związku z tym tych rzeczy rozdzielić się nie da. Przedstawił Pan tutaj historię ścieżki pieszo - rowerowej przy ulicy Koziegłowskiej to ja Panu przedstawię krócej historię ulicy Siewierskiej. Otóż kiedy byłam małą dziewczynką to zbudowano w ul. Siewierskiej drogę. Tą drogę zbudowano i ta droga była sobie taką drogą przez kilkadziesiąt lat, potem zrobiono fragmentarycznie w jednym miejscu jakąś nakładkę, natomiast sytuacja mieszkańców mieszkających, mających swoje nieruchomości przy tej drodze jest makabryczna i tak jak samo jak Pan powiedział, że pojawiły się media przy ulicy Koziegłowskiej tak myślę, że powinny się pojawić media na ulicy Siewierskiej. Po pierwsze są tak bardzo zaburzone stosunki wodnoprawne w tej drodze, że to staje się po prostu nie tyle uciążliwe, co już niemożliwe do zniesienia. My w okresie letnim po wybudowaniu obwodnicy, nie wiem ile razy tam jeździ Straż, nie wiem ile razy jestem proszona przez mieszkańców o interwencję, ponieważ woda dochodzi w piwnicach. To nie są żarty, ludzie po prostu się boją, ściągane są tam wszystkie służby, bo może dojść do ogromnego nieszczęścia. Nie ma chodnika po żadnej stronie, nie ma pobocza po żadnej stronie, również dochodziło tam do wypadków śmiertelnych. W okresie zimowym tak jak teraz co dzień lub co drugi

dzień ściągany jest ciężki sprzęt, który musi walczyć z oblodzeniem i pracuje on całe dni kopiąc tunel, bo odsnieżyć, czy przekopać całą szerokość tej drogi nie jest w stanie i poruszamy się w ten sposób, łącznie z komunikacją miejską, bo to nie jest droga boczna, to jest główna droga, którą porusza się komunikacja miejska, że ludzie mają pootwierane bramy i jak się auto chce osobowe z autobusem albo śmieciarką minąć to trzeba wjeżdżać komuś na posesję, żeby ten samochód z przeciwka mógł przejechać. Proszę Państwa tak się nie da żyć. Ja nie mówię, że to jest XXI wiek, ale po prostu to jest niemożliwe, o bezpieczeństwie jakimkolwiek minimalnym nawet nie wspomnę. Doszliśmy do takiej sytuacji, i tutaj wróć do tych umów, które powinno się dotrzymywać, że Burmistrz zobowiązał się wobec mieszkańców, że ta sytuacja zostanie poprawiona, naprawiona, bo tak dalej w gminie być nie może. To jest droga gminna, mieszkają tam mieszkańcy gminy, tylko gmina może tam inwestować, nikt inny nie może nic zrobić, w związku z tym to obciąża gminę. Burmistrz zobowiązał się, że ta droga zostanie zrobiona. Sama droga to jest jakby element oczywiście bardzo potrzebny, ale tam przede wszystkim chodzi o to, żeby powstała kanalizacja burzowa ściągająca to co leci z obwodnicy, z pól, bo teren jest usytuowany w niecce. Powstał projekt przebudowy tej drogi i ten projekt, i tutaj znów zahaczę o ciągłość zarządzania, stracił ważność, bo najpierw ktoś wyraził zgodę na robienie projektu, a następny ktoś inny nie pozwolił procedować inwestycji, która została rozpoczęta. Ale jeden projekt się skończył, cóż się stało, otóż przystąpiono do ponownego projektowania tej drogi i ponownie została ta droga zaprojektowana, ponownie zostały wydane ogromne środki na ten projekt i przez kolejne lata najpierw zgodnie z zasadą ciągłości zarządzania zgodę, wydano pozwolenie, a następnie rok po roku ta inwestycja została zdejmowana z budżetu. W końcu w tym budżecie było takie funkcjonujące w przestrzeni publicznej gminnej domniemanie, że tą drogę można zrobić, bo jak była kolejna zgoda na projekt to będzie możliwość robienia drogi. Została ta droga wpisana, Burmistrz zwrócił się o dofinansowanie, to dofinansowanie zostało przyznane w kwocie, która na całość tej drogi nie pozwoliłaby na realizację, bo przecież zdajemy sobie sprawę z tego jak przedstawiają się finanse gminy, ale po pierwsze z rozmów, które Burmistrz odbył w Urzędzie wynikało, że poczekajcie, bo mogą pojawić się zwroty, także zwroty jakich teraz gmina Myszków musi zwracać, bo nie ma pieniędzy. To 1.800.000,00 zł, czy 1.900.000,00 zł ktoś zostanie ze zwrotów, a jeżeli nie to był to, przygotowany ten projekt został w taki sposób, żeby można rozpocząć robić tą drogę etapowo, nie za 13 mln zł, to jest droga z kanalizacją deszczową i z chodnikiem, a my rozmawiamy o ścieżce, która ma kosztorys 6 mln zł, ale etapami, żeby nie odciążać budżetu. Mieszkańcy znieśli by to w jakiś sposób, rozpoczniemy, musicie, czekaliście tyle, rozpoczynamy, więc sukcesywnie się to robi, etapami. Obok tego jakby również ze względu ze względów bezpieczeństwa byliśmy w trakcie procedowania budżetu, w trakcie przetargu na dobudowę i rozbudowę oświetlenia w gminie. Podczas tej sesji na zabezpieczenie tych pieniędzy, na inwestycję wojewódzką zostały przesunięte pieniądze z ulicy Siewierskiej, także nie ma możliwości rozpoczęcia tej inwestycji i został unieważniony przetarg na dobudowę oświetlenia. To jest kontekst, o którym my musimy rozmawiać, nie o potrzebie budowania ścieżki, bo tu jesteśmy zgodni. Myślę ile nas osób tyle jest zgodne. Pani Sekretarz, czy dobrze zrozumiałam, czy Państwo zwrócili się z wnioskiem o wydłużenie terminu realizacji do 2025 roku, więc Państwo macie pełny obraz, my tą ścieżkę możemy robić do 2025, ale fragmentu Siewierskiej w 2024 robić nie możemy, bo pieniądze na ten cel z budżetu zostały po prostu zabrane, a być może ścieżka będzie kontynuowana. Jest rozpisany przetarg na projektowanie, jeszcze chyba nie ma prawda?

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Powiatu odpowiedziała, że Państwo w swojej Wieloletniej Prognozie Finansowej realizację tego zadania zaplanowaliście na 2 lata 2024 i 2025. My mieliśmy na rok 2024, ale żeby teraz synchronizować z tym co Państwo zapisaliście pan

Starosta wystąpił o przedłużenie tego projektu do końca 2025 roku i oczekujemy na odpowiedź.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że reasumując pani Sekretarz dwie inwestycje nie musiałyby być zagrożone, zarówno ścieżka przy ulicy Koziegłowskiej jak i rozpoczęcie fragmentu ulicy Siewierskiej, w 2024 roku mogłyby się udać. Jeżeli patrzemy na sprawy miasta, jeżeli patrzemy na sprawy gminy, nie wrywamy z kontekstu tego i nie skupiamy się tylko, bo w tym punkcie to, bo Ja tam nie wiem mieszkam, Ja mam taki projekt, Ja rozmawiałem z mieszkańcami, Ci mieszkańcy się do mnie zwrócili, różnych. Absolutnie to my na znaczeniu jakie to są argumenty, po prostu spójrzmy na całość. Nie może być tak, że kolejny rok w ten sposób traktuje się mieszkańców jednej z dzielnic gminy. Dla mnie jest to sytuacja absurdalna.

Radny Rady Powiatu p. Rafał Kępski ad vocem, naprawdę pani Beato nie dam się wciągnąć w dyskusję tutaj waszą wewnętrzną, co jest ważniejsze, czy ulica Koziegłowska, czy ulica Siewierska, bo ja też jestem mieszkańcem Myszkowa. Mógłbym powiedzieć o tym, że u siebie od 15 lat ktoś mi obiecuje kanalizację i nie ma albo że centrum jest nie zrobione, nie dam się wciągnąć w tą dyskusję, naprawdę przedstawiam to z perspektywy Powiatu, bo ten temat już by mógł dawno być zrealizowany gdyby nie decyzja i w 2017 roku kiedy Burmistrz powiedział nie, wtedy Rada nie podjęła tej decyzji, a szkoda, może wtedy dałoby się to zrealizować za mniejsze o wiele środki. Po drugie ten temat dlatego w taki sposób jest dyskutowany, ponieważ w projekcie budżetu się on nie znalazł. Szkoda, że na etapie, bo wiadomo budżet nie powstaje pstryk 15 listopada, tylko powstaje podejrzewam tygodniami i efektem tego jest to co zaproponował Burmistrz, a nie zaproponował ani złotówkę na realizację tej inwestycji i 4.500.000,00 zł nie na inwestycję powiatową tylko na inwestycję dla mieszkańców ulicy Koziegłowskiej, czyli 75% tej realizacji mogłaby zostać niezrealizowana. Naprawdę kończąc tutaj ani słowa nie powiem, że Koziegłowska jest ważniejsza od Siewierskiej, bo zdaję sobie sprawę, że mieszkańcy ulicy Siewierskiej mają problem, tak samo jak patrząc na Norberta, który zawsze zabiega z tego co ja widzę na przykład na Małej Szpitalnej i wiele innych inwestycji, więc proszę. Jeżeli dyskutujemy, Ja po to też przyszedłem, żeby dyskutować o naszej wspólnej inwestycji, która nazywa się Budowa ścieżki pieszo - rowerowej na ulicy Koziegłowskiej. Ten temat ciągnie się od 2016 roku, czyli już 8 lat, to jest druga próba i mam nadzieję, że zakończy ona się z happy endem i ta inwestycja powstanie. A to, że nie znalazła się w projekcie budżetu i jest ta dyskusja, czy ta, czy inna, to jest tylko i wyłącznie zależne od decyzji, które podjął pan Burmistrz Miasta Myszkowa.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że z uwagi na sygnały, że panie muszą opuścić salę poprosił o podsumowanie stanowiska podsumowującego stronę powiatową i potem będziemy dyskutować już sami.

Radna Rady Powiatu p. Marlena Wiśniewska powiedziała, że chciała się tylko odnieść do tej inwestycji przy ulicy Koziegłowskiej wspólnej. Jest robiony już projekt, ten projekt miał być zrealizowany w lutym, ale z moich informacji, które posiadam wiem, że ten projekt powstanie dopiero na koniec listopada, więc nawet nie będzie przetargu na budowę tej ścieżki pieszo-rowerowej w tym roku.

Radna p. Beata Pochodnia podziękowała za tą informację.

Pani Krystyna Jasińska Sekretarz Miasta powiedziała, że jeżeli Państwo mają jakieś pytania to służy swoją osobą oraz podziękowała za zaproszenie, za to, że mogła przedstawić działania pana Starosty. Sekretarz Powiatu złożyła życzenia na Nowy Rok.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczekowski podziękował gościom za tak potrzebną, merytoryczną rozmowę.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że były rozmowy dżentelmeńskie, nie mamy jednak dżentelmena, to właśnie jest całe podsumowanie tego, że pan Burmistrz nigdy się nie pojawia jeżeli są jakieś rozmowy, które mogłyby go postawić w złym świetle. Wczoraj jechałam wiaduktem na Nowej Wsi, jest to bardzo dobrze wykonana inwestycja lecz też bardzo niebezpieczna dla pieszych. Pobocze jest niewystarczające, uważam, że ścieżka pieszo - rowerowa będzie ciągłością dokończenia tej inwestycji i połączeniem kilku gmin. Na jednej z komisji pan Burmistrz zarzucił mi, a nawet zadał pytanie, czy jestem radną powiatową, czy miejską, gdyż głosuje za Powiatem. Dla mnie nie ma znaczenia, czy tam zginie mieszkaniec Powiatu czy tego Miasta. Uważam, że jest to inwestycja, z której powinniśmy się wywiązać jak zwykle, to my zrobiliśmy to za pana Burmistrza, bo on obiecuje, a jak przyjdzie co do czego to robi albo projekty albo kolejne plany. Pani radna dziwię się Pani, jest Pani radną 9 lat, z tego co kojarzę to droga Siewierska to rozmawiamy od niej od 9 lat. 5 lat była Pani w większości, nie dbała Pani o tą drogę, bo zawsze Burmistrz ją Pani ściągał. Wykonane były wszystkie drogie w Mrzygłodzie oprócz Pani. Pani zawsze się budzi przed wyborami i tylko Pani widzi Siewierską przed wyborami, to niech mieszkańcy przyjrzą się co Pani przez 9 lat dla nich zrobiła na tej drodze, dla Pani to jest śmieszne, ale Pani mówi, że tam mieszkańcy giną i Panią to śmieszy? Przykre to jest, że Pani się śmieje nad swoimi mieszkańcami, bo dużo razy już rozmawialiśmy o Siewierskiej i Pani jakoś zawsze odpuszczała tą drogę Burmistrzowi, żeby zrobić co innego. O czym Pani mówi, niech Pani sięgnie do historii. Tak samo o centrum tego miasta, były już czasy, że było zabezpieczone na centrum koło 11 mln zł i gdzie jest centrum zrobione? Pan Burmistrz to jest zwykłym manipulantem, który manipuluje radnymi, a i tak robi to co chce, zdejmuje chodniki na Kościuszki bardzo dobre co ludzie sami przychodzą i robi jeszcze lepsze. A czy pani wie, że w Nowej Wsi to ludzie wody nie mają? Wie Pani, że ludzie nie mają wody w tych czasach i światła, ale Panią to śmieszy, bo pani tutaj jakieś populistyczne haselka, że Pani ktoś zdjął Siewierską. Nikt Pani nie zdjął Siewierską, bo pani o Siewierską to w ogóle nie dbała i nie lobbowała przez te 9 lat. Pani się tylko budzi przed wyborami Siewierską, niech mieszkańcy zobaczą jak Pani głosuje i ile razy Siewierska była brana pod uwagę. Jak Pani głosowała na ścieżkę przy ulicy Kozięgłowskiej, bo Pani mówi, że nigdy nie była przeciw, a z tego co wiem to tylko radny Czerwik zagłosował za. Pani albo się wstrzymuje albo nie oddajecie głosu. Pani tak głosuje jak Pani Burmistrz każe, a nie jak ludzie.

Radna p. Beata Pochodnia zwróciła się do przedmówczyni, że może znosić populizm, ale Pani kłamstw znosić nie będę. Jak Pani śmie powiedzieć, że nie staram się o budowę ulicy Siewierskiej, jak pani śmie, Pani była w tej większości. O niczym innym nie mówię na większości sesji, jak Pani śmie mówić, że to przeze mnie nie ma Siewierskiej, a to Pani głosami wyrzucana ona jest z budżetu. Tak Pani radnej z tego okręgu, droga pani radna, nie moimi. Który już raz Pani głosuje za tym, żeby ulica Siewierska została wyrzucona z budżetu i Pani powie, że to ja nie dbam? Pani sobie żarty w tej chwili stroi, nie tylko ze mnie, ale z mieszkańcem tego miasta, przypisuje sobie zasługi, których Pani nie ma, tak samo wypowiada się Pani w tej chwili o ul. Zamenhoffa, której była Pani przeciwniczką i tylko dlatego że przyszły mieszkańcy ul. Zamenhoffa udało się tą ulicę zachować, tylko dlatego. Są to wierutne oszczerstwa i kłamstwa, w tej chwili na tej sesji wygłoszone przez panią Beatę

Jakubiec - Bartnik. Dwa miesiące na komisji, dwa miesiące przed wyborami, wszyscy Państwo wiedzą z jakich powodów. Co bardzo istotne, co tu dzisiaj padło i nie ze strony pana Burmistrza, a Pani jako lekarz winna wiedzieć, że są w życiu takie sytuacje, że jak człowiek może chory to nie wszędzie może się pojawić. Nie pojawił się również zaproszony również pan Starosta i nikt z tego tytułu, pani Sekretarz powiedziała, że nie mógł z przyczyn rodzinnych, nikt z tego tytułu tu nie miał żadnych pretensji. Ale Pani wie wszystko zawsze najlepiej i to co pani sobie uzna za stosowne, nawet kłamliwie uważa pani, że to jest jedyne słuszne stanowisko. Drodzy Państwo nie z ust radnych gminy tylko z ust radnej Powiatu pani radnej Marleny Wiśniewskiej usłyszeliśmy przed chwilą, że nawet przetarg na ścieżkę w ulicy Koziegłowskiej może najwcześniej się odbyć w miesiącu listopadzie 2024 roku. Listopad przetarg na tą drogę, procedura przetargowa, ogłoszenie, sprawdzanie ofert i wybór, to jest 2025 rok i tak jest zaplanowana realizacja i w tym czasie te środki tak jak zostały zabrane na centrum, a było wiadomo, że w tym okresie nie będzie zrealizowane z ulicy Siewierskiej i to nie Ja głosowałam za ich zdjęciem, Pani chyba w tamtym okresie również nie, teraz się Pani zmieniło, nie zostały wykorzystane, przeleżały, a drogi nie ma, i lampy nie będą zrobione w tym czasie, nic nie będzie zrobione. Ani oświetlenia w Myszkowie nie będzie do listopada 2024 roku, ani fragmentu chociaż ulicy Siewierskiej nie będzie, ani ścieżki przy ulicy Koziegłowskiej. Są przesunięte pieniądze w sposób absolutnie nie celowy na ten moment, ponieważ ta inwestycja w roku 2024 po prostu nie będzie miała miejsca. Usłyszeliśmy o przetargu z ust radnej Powiatu Marleny Wiśniewskiej.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że zgadza się, ale mówmy też o faktach i o całej sytuacji. Usłyszeliśmy też wcześniej, że gdyby środki przez Miasto nie zostały zabezpieczone tej inwestycji już by nie było, bo Powiat rozwiązałby umowę. Jest prosta sytuacja i to też dzisiaj usłyszeliśmy i bardzo dobrze, że to usłyszeliśmy i ważne, że to spotkanie się odbyło. Porozumienie z Urzędem Wojewódzkim zostało zawarte tak jak zostało przedstawione przez Panią Sekretarz, była potrzeba zabezpieczenia środków, środki te zostały zabezpieczone przez Radę Miasta, bo Burmistrz nie poczuwał się do obowiązku zabezpieczenia tych środków. Dzięki temu warunki porozumienia zostały spełnione, a Powiat wystąpił o przesunięcie realizacji inwestycji do województwa, a nie o rozwiązanie umowy, na czas kiedy będzie to możliwe do sfinansowania, bo my nie byliśmy w stanie zgodnie z prośbą Powiatu zabezpieczyć środków na 2024 rok, bo takich środków nie było w budżecie, które można było na ten cel przesunąć. Jeżeli będzie sytuacja, rzeczywiście potwierdzi się to w sposób oficjalny o czym mówiła pani radna Wiśniewska i inwestycja przesunie się w czasie i dostaniemy taką informację, to nie widzę problemu, żeby przesunąć środki na oświetlenie na rok 2024 i zrealizować to zgodnie z wcześniejszym planem, a środki które miałyby nie być wykorzystane na ciąg pieszo-rowerowy w ulicy Koziegłowskiej przesunąć na 2025 rok, jeśli tak się zmieni harmonogram rzeczowy tej inwestycji. Ale póki co nasza decyzja spowodowała, że w ogóle możemy rozmawiać o jakimkolwiek harmonogramie, realizacji tej inwestycji, bo inaczej tej inwestycji by nie było. Co do ulicy Siewierskiej, został zlecony i przygotowany projekt i kosztorys inwestycji, który opiewa na kwotę 13.500.000,00 zł. Pan Burmistrz przygotowując projekt budżetu i WPF nie zaproponował finansowania tej inwestycji i nie uwzględnił w projekcie budżetu ani w autopoprawce środków finansowych z dotacji, którą podobno uzyskał. Dlaczego? Skoro mamy środki z dotacji to dlaczego one się nie znalazły w budżecie? Ja o tym mówiłem na sesji budżetowej, bo sprawdziłem sobie to, informacja o dofinansowaniu była ogłoszona w październiku, a budżet był składany 15 listopada, więc i w projekcie budżetu, a potem w autopoprawkach w dowolnym momencie te środki się mogły znaleźć. Dlaczego się nie znalazły, bo pan Burmistrz nie miał skąd wziąć środków na wkład własny do tej inwestycji, bo ta inwestycja miałaby być dofinansowana w kwocie 1.500.000,00 zł mniej więcej, czy 1.800.000,00 zł będąc bardziej precyzyjnym na

inwestycję, która ma kosztować 13.500.000,00 zł. To skąd te 11.500.000,00 zł ponad jeszcze miałyby się znaleźć. Gdyby został zaproponowany przez Burmistrza montaż finansowy rozsądny taki o jakim mówiliśmy wielokrotnie o inwestycjach dofinansowanych w dużych procentach to zostałyby to zrealizowane, tak jak była zrealizowana ulica Rolnicza, czy jest realizowana ulica Zamenhoffa. Była wojna o Zamenhoffa, zgadzam się, ale zostało znalezione rozwiązanie, żeby wzmocnić dofinansowanie. Było zaproponowane racjonalne rozwiązanie z dużym dofinansowaniem i Rada Miasta się na to zgodziła, też kosztem innej inwestycji. Ale tu jest inna sytuacja, tu nie ma realizacji inwestycji w ulicy Koziegłowskiej kosztem Siewierskiej, bo na Siewierską nie ma montażu finansowego, prosta sprawa. Prawda, bo o tym mówią dokumenty. To co wy tam, o czym wy sobie dyskutujecie w zaciszu swoich gabinetów to nie jest prawda objawiona, prawda objawiona jest w dokumentach finansowych naszego miasta.

Radny p. Sławomir Jałowiec zgłosił się z wnioskiem formalnym, ponieważ nie przestrzegamy pewnych zasad i reguł, które powinny obowiązywać. Uważam, że to jest dyskusja, więc do dyskusji każdy powinien zgłaszać się w trybie normalnym. A tutaj są wymuszane dyskusje. Nie będę mówił kogo, bo każdy wie o kogo chodzi, czekam cierpliwie, zgłosiłem się jako pierwszy do dyskusji, a czekam już pół godziny i cały czas jestem systematycznie przesuwany w kolejce. Tak być nie może, szanujmy się. Każdy głos powinien być wzięty pod uwagę, chcę coś powiedzieć bardzo krótko, a czekam i nie mogę się doczekać, w związku z tym zgłaszam wniosek formalny, żeby nie było ad vocem, tylko żeby się zgłaszać do dyskusji i każdy cierpliwie czekał na swoją kolej.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że w 100% się z tym zgadza, rzeczywiście kiedyś tak uzgodniliśmy, że w danym temacie nie będziemy korzystać z ad vocem. Ja to dopuściłem dzisiaj ze względu na naszych gości i ich czas, ale faktycznie od tej pory wracamy do kolejności zgłoszeń i bez ad vocem i bardzo proszę w tej kolejności, Pan się zgłaszał wcześniej, proszę o wypowiedź pana Sławomira Jałowca.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że konkluzje są takie, że budżet przygotowywał pan Burmistrz, nie my. My składaliśmy wnioski do budżetu, które zostały potraktowane tak jak zostały potraktowane, czyli praktycznie żadnego wniosku nie ma wkomponowanego do projektu budżetu na 2024 rok. W związku z tym, że to pan Burmistrz przygotowywał, a nie zapewnił tych środków, bo on ich nie zapewnił na budowę ścieżki pieszo – rowerowej, a do czego się zobowiązał. Z tych wypowiedzi, które tutaj były przed chwilą przez panią Sekretarz, przez pana radnego, przez panią radną, tutaj były wypowiedzi takie, że rzeczywiście były te umowy. Były umowy, czego w sposób kategoryczny zaprzeczał tutaj pan Burmistrz, a pani radna Beata Pochodnia wyzywała nas tu od czci i godności, że my jesteśmy radnymi powiatowymi, bo tak było na sesji, przytaczam słowa pani radnej, że: Państwo są radnymi powiatowymi, a nie gminnymi. Nie, my jesteśmy radnymi miasta i gminy Myszków i dbamy o to, żeby rzeczywiście było zrealizowane to, do czego się pan Burmistrz zobowiązał, a potem się od tego odrzekął, że On tego nie powiedział, On tego nie zawarł. Podobna sytuacja przy mojej wypowiedzi dotyczącej tego budynku na Będuszu, że też były zawierane jakieś umowy, my o tym nie wiemy, czy to były dżentelmeńskie, czy formalne, nieformalne, ustne, ale powiedziałem, z umów należy się wywiązywać. Ja jeszcze powiem tak cytując klasyka Pani radna, czy ścieżka pierwszo - rowerowa na ul. Koziegłowskiej jest potrzebna, tak. Czy droga zmodernizowana w ulicy Siewierskiej jest potrzebna, tak, ona jest potrzebna, ale Burmistrz Miasta Myszkowa przygotowując projekt budżetu miasta na 2024 rok powinien przewidzieć i wywiązać się z tego, do czego się zobowiązał, czyli przewidzieć środki. W związku z tym jeżeli pan Burmistrz nie przewidział tych środków, żeby się

wywiązać z umowy myśmy go po prostu wyręczyli w tym i myśmy te środki znaleźli. Teraz jeżeli Pani ma pretensje do kogokolwiek to nie do radnych Rady Miasta tylko do pana Burmistrza, że nie znalazł i nie zapewnił środków na wybudowanie ścieżki pieszo - rowerowej wspólnie z Powiatem i z Marszałkiem Województwa Śląskiego i nie wywiązał się z umowy, do której się zobowiązał.

Radny p. Tomasz Załęcki podsumowując to, o czy mówił pan Jałowiec, o pewnych umowach, jeżeli chcemy być szanowani w gminie i dookoła w Powiecie musimy dotrzymywać słowa. Jeżeli są spotkania ze Starostą, są spotkania na temat Będusza, są spotkania na temat drogi Koziegłowskiej, jeżeli nasz władarz mówi, że chce razem wspólnie działać i my to bierzemy za dobre słowo, to tak niech zostanie. Pamiętajcie spotkanie w Starostwie, kiedy spotkaliśmy się jako radni miasta z radnymi powiatowymi? Była taka sytuacja, że pan Starosta powiedział, że on nie musi remontować tej drogi powiatowej, Starosta mógł tą drogę powiatową Wolności i Krasickiego scedować na miasto, mógł to zrobić, przekazać. Droga Aleja Wolności nie jest drogą łączącą powiaty, nie ma takich warunków, aby była, Starosta mógł tak zrobić. Mógł powiedzieć, że przekazuje tą drogę na Miasto Myszków, niech teraz radni się tym zajmują, ale był dżentelmenem, miał to czego nie ma nasz Burmistrz. Przyszedł z propozycją, zróbmy to razem wspólnie, Ja tej drogi Wam nie przekazę, wyremontuję ją na swój koszt, to co jest w ramach Powiatu. Było takie spotkanie, byliście tam wszyscy?, a słyszeliście o tym? Nie wszyscy byli, było takie spotkanie i po tym spotkaniu Starosta słowa dotrzymał starosta słowa dotrzymał, droga jest teraz realizowana wspólnie, Miasto i Powiat tą drogę realizuje i chociażby z tego względu patrząc wstecz, że ktoś poszedł nam na rękę, też możemy wspólnie działać. Teraz możemy prowadzić dwa rodzaje polityki, możemy prowadzić taką politykę, że możemy na każdego się blokować, na każdego się obrażać, możemy nie dotrzymywać słowa. Czy my jako Miasto składaliśmy wspólny wniosek o dofinansowanie z jakąś inną gminą? Przypomnijcie mi. Nikt nie pamięta, a wiecie o tym, że wszystkie gminy dookoła nas takie wnioski realizują, łączą się, są partnerami w biznesie, są partnerami w samorządzie. Jaki był problem, żeby się przyłączyć, jeśli chodzi o transport u nas? Chociażby z tego względu, że mamy taką, a nie inną sytuację.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj wtrąciła, że z Żarkami wspólną drogę zrealizowaliśmy i ścieżkę rowerową oprócz tego. Jakby Pana pamięć zawodziła.

Radny p. Tomasz Załęcki kontynuował, że to są od wyjątku dwie takie sytuacje. Gminy grube miliony dostają dofinansowania na fotowoltaikę, na pompy ciepła, na porządne duże inwestycje. Cieszę się, że te dwie małe inwestycje zostały zrealizowane. Podejrzewam, że bardziej, bo inna gmina o to wnioskowała. Chciałbym wam tylko powiedzieć, że chociażby z tego względu, że Powiat Myszkowski dołożył nam się do budowy dróg Wolności i Krasickiego, bo nie musiał tego robić, to my też możemy od siebie coś dać. Jeżeli będziemy się zakopywać dookoła siebie i na każdego obrażać nikt z nami nie będzie robił żadnej inwestycji. Ja się w ogóle dziwię w Starostwie, że jeszcze chce coś zrobić z nami, bo po takich słowa, które byśmy otrzymali od Burmistrza, że wszystkim dookoła mówi, że jest za, ma dobre chęci i chce wspólnie działać, a potem mówi, że nic takiego nie było, nie było żadnej umowy, On się nigdzie nie podpisał. Możemy to jeszcze zmienić, nie wiem, kto będzie Burmistrzem w przyszłej kadencji, ale nie pozwólmy na to, radni, żebyśmy mieli takie sytuacje, że mamy się wstydić dla kogoś i to nie jest śmieszne to jest tragiczne. Dostaliście Państwo chyba w ciągu ostatnich trzech tygodni jakiegoś maila odnośnie tej firmy, która chciała zainwestować kilkanaście milionów złotych, że sąd stanął po jej stronie? Odwołała się do wyższej instancji i miała rację. Tak to ma wyglądać, że każdy inwestor się musi kopać z koniem, żeby tutaj coś zainwestować? Chociażby z tego względu, że inni nam poszli na rękę

to my też chociażby tej ścieżce, chodniku na Koziegłowskiej zgódźmy się na to, nie róbmy problemów. Przynajmniej nie jątrzymy i nie wypominajmy cały czas, bo nikt poważny z nami tego robić nie będzie.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj odniosła się do słów, do wypowiedzi pani radnej Jakubiec – Bartnik, bardzo w moim odczuciu przykroj w stosunku do pani Pochodni, ponieważ tak jak pani radna Pochodnia od 9 lat zabiega o ulicę Siewierską, to tu żaden radny z nas tu nawet obecnych o swoje ulice tak nie zabiega. Tak więc bardzo żenująca była ta wypowiedź i bardzo przykro mi było jej słuchać. Tak więc pani radna bardzo mi przykro.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, nieskuteczne droga Pani radna, ponieważ radni wyrzucali tą ulicę rokrocznie z budżetu, to nie było skuteczne, mam rację. Panie przewodniczący ma Pan rację, nie było zabezpieczonego wkładu własnego przy tej wysokości dofinansowania na tą drogę, ponieważ budżet miasta, chyba wszyscy sobie zdajemy sobie z tego sprawę takiego montażu finansowego by nie udźwignął. Państwo zasugerowali, że powinniśmy w tej kadencji, przy tym budżecie zaciskać pasa i przeznaczenie 11.000.000,00 zł na jedną drogę przy dofinansowaniu 1.800.000,00 zł ten budżet by po prostu położyło. Najpierw rozmowy Burmistrza w Urzędzie o tym, że przy zwiększeniu finansowania, jeżeli będą zwiększone środki to można zaproponować wtedy ewentualnie Radzie Miasta propozycje co do realizacji tej inwestycji, ale przy innym stopniu dofinansowania i możliwość, bo tak jest przygotowany projekt zrobienia tej ulicy etapami i na to pieniądze w tym budżecie były zabezpieczone. To te pieniądze drogi Panie radny zostały z budżetu przez Państwa niestety ale zabrane i nie da się tego, Państwo tutaj mówią, że potrzebne są dyskusje, gdybyśmy dyskutowali, zgadzam się z tym. To co wydarzyło się przy procedowaniu budżetu miasta jest dla mnie absolutnie niedopuszczalne. Nie dość, że Państwo przedstawili te poprawki do budżetu zgodnie z prawem, tu nie podlega dyskusji, Wy dopiero na sesji budżetowej, to jeszcze w chwili ich zgłoszenia nie było nawet jednej minuty możliwości omówienia tych poprawek, zostały z automatu poddane do przegłosowania. Drodzy Państwo, zero wiadomych, ale inwestycje miejskie zostały wyrzucone. Dzisiaj wiemy, że niepotrzebnie ponieważ ta inwestycja, na którą zostały przekazane pieniądze nie będzie możliwa do realizacji w tym roku. Gdyby Państwo pozwolili na przedyskutowanie, najlepiej oczywiście by było na komisjach, bo mając większość bez względu na to, jakby były, jakie argumenty padałyby z innej strony, czy zaproponowane rozwiązania Państwu by przypadły do gustu, czy też nie, Państwo w dalszym ciągu w takiej grupie mogliście na sesji budżetowej przegłosować to co w konsekwencji Państwo zgłosiliście. Ale mogliśmy również wydyskutować jakieś rozwiązanie, które chroniłoby i nie zgodzę się tu nigdy w życiu z Panem radnym Załęckim, który będzie widział tylko i wyłącznie te inwestycje, które możemy realizować z naszymi sąsiadami, czy na szczeblu równoważnym czy wyższym, nie będzie widział, przestanie nagle dostrzegać potrzeby mieszkańców ul. Siewierskiej. O tych potrzebach Pan w ogóle nie mówi, zapomina Pan, Pan tylko mówi, że należy współrealizować inwestycje powiatowe, tylko do czego ta upartość doprowadziła, do czego ten brak rozmów, wydyskutowania pewnych spraw doprowadził, do tego, że w tym roku nie będzie zrobione nic, ani ścieżka pieszo-rowerowa na Koziegłowskiej ani ulica przynajmniej częściowo fragment drogi przy ulicy Siewierskiej. W tej chwili jak już Państwo nagle usłyszeliście, bo jakby Państwu to ktoś powiedział myślę, że nie ze strony Powiatu by to wyniknęło to pewnie by znów było, że to nieprawda, ze strony radnej powiatowej, że to nie jest możliwe do realizacji to teraz Państwo będziecie się zastanawiać, czy tej sytuacji nie odwrócić. Po prostu trzeba byłoby wydyskutować rozwiązanie, które zadowoliliby wszystkich, bo można było w jakimś stopniu te pieniądze, Ja nie wiem w tej chwili, nie będę tego ad hoc wymyślać, czy zwiększyć kredyt miasta, jeżeli wiemy, że tu możemy mieć poślizg i ten kredyt szybko byłby zrealizowany, a pieniądze, żeby

tylko umowa nie przepadła były, ale nie kosztem inwestycji przygotowanych, inwestycji w trakcie procedowania. Takich rzeczy się nie robi, podjęta została decyzja, a konsekwencje są jakie są. Może wrócimy do tego, co mogło już być, już mógł być wybrany oferent, bo wpłynęły oferty, już mogło się to toczyć. My teraz będziemy odwracać, bo Państwo nie mieli ochoty wtedy na żadną dyskusję. Ja zgłosiłam wniosek, czekam cierpliwie, zwrócę się teraz do Biura Rady o opinię prawną na temat poprawności procedowania uchwały budżetowej. To uważam, że absolutnie nie powinno tak być uważam, że to nie jest zgodne z zasadą, żeby nie móc dyskutować wniesionych poprawek, tylko ktoś wnosi, poddaje się do dyskusji bez prawa dyskusji, to mi się nie mieści w głowie, w jaki sposób zostało to przeprowadzone. Ja cierpliwie czekam pani Magdo, bardzo proszę, żeby przekazać to odpowiednim służbom prawnym, na opinie, czy zostało to zrobione w sposób prawidłowy, bo ja mam bardzo poważne obawy co do tego.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że pani radna pani z uporem maniaka próbuje zakłamać rzeczywistość, ale Pani nie zakłamała tej rzeczywistości, bo ma Pani naprzeciwko siebie ludzi rozumnych, w którym to co Pani opowiada nie przekona, bo nie jest prawdziwe, to po pierwsze. Nie było zabezpieczonych środków na realizację inwestycji, dotacja z tego co wynika z listy rankingowej opiewała na całą inwestycję, bo tam zostały wpisane również środki wkładu własnego do pełnej kwoty 13.000.000,00 zł, więc niech Pani nie opowiada o jakimś etapowaniu, bo dotacja była na całość inwestycji. Pani mówi, że o sprawach przyszłych i niepewnych nie powinniśmy rozmawiać, a sama Pani to próbuje robić, więc Nam nie wolno, ale Pani już wolno. Nie zostały zabezpieczone środki, prosta sprawa. Następna rzecz, jeszcze raz podkreślam, że nie byłoby inwestycji w ulicy Kozięgłowskiej gdyby nie decyzja Rady Miasta, a decyzja Rady Miasta była poprzedzona wieloma dyskusjami inicjowanymi szczególnie przez Pana radnego Sławomira Jałowca dotyczącymi tej inwestycji. To pan Burmistrz nie podejmował dyskusji i nie był skłonny szukać rozwiązania na to, żeby znaleźć finansowanie na przykład własne do tej inwestycji. Efekt tego zobaczyliśmy w projekcie uchwały budżetowej, w związku z czym radni skorzystali z przysługującego im prawa i podjęli taką decyzję, do której mają wyłączne prawo tylko na sesji budżetowej, bo dobrze Pani wie, wielokrotnie były na ten temat dyskusje, że inicjatywa zmiany budżetu w trakcie roku budżetowego jest po wyłącznej stronie Burmistrza, więc my nie mogliśmy ufać, że pan Burmistrz nagle się zreflektuje i w trakcie roku będzie proponował inne rozwiązania. Wzięliśmy sprawy w swoje ręce z pełną odpowiedzialnością za to i podkreślam jeszcze raz, nie uniemożliwiając realizacji inwestycji w ulicy Siewierskiej, bo takie uniemożliwienie realizacji ulicy Siewierskiej zgotował pan Burmistrz składając projekt budżetu, który nie zakładał środków na sfinansowanie tej inwestycji. Zabraliśmy fragment środków, który i tak był niewystarczający, żeby tę inwestycję w ogóle rozpocząć.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że grupa osób radnych, która głosowała za inwestycją na ul. Kozięgłowskiej, a nie za Siewierską na pewno wsłuchała się w słowa Burmistrza, który ciągle powtarza, że jest odpowiedzialny za budżet, natomiast chciał zaciągnąć kredyt przynajmniej 11.000.000,00 zł. Na to nie ma naszej zgody i nie może mówić, że jest odpowiedzialny za budżet skoro taki kredyt myślał zaciągnąć, jak cały czas powtarza, że radni źli, radni zabrali mu 4.500.000,00, czy 4.700.000,00 kosztem obciążenia cen za śmieci i podatku od nieruchomości, więc uważam, że my jako 17 nas radnych głosowało za ulicą Kozięgłowską, wszyscy byliśmy odpowiedzialni za tą decyzję i podeszliśmy do tego odpowiedzialnie, ponieważ koszty ul. Kozięgłowskiej w stosunku do ul. Siewierskiej są niebotycznie niższe.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj skierowała pytanie do przewodniczącego komisji odnośnie zabezpieczenia, na Siewierską nie były wystarczające środki zabezpieczone, ale co z tymi środkami, gdzie był przygotowany przetarg. Niepotrzebne było to (...).

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski wtrącił, czy radna mówi o oświetleniu?

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że tak, o oświetlenie.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie było innej możliwości, nie było pozycji, z której można było przesunąć, żeby wypełnić zobowiązania wobec Powiatu, które podjęliśmy wcześniej.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że nie przypomina sobie takiej reakcji na środki finansowe już przygotowanego przetargu, żeby je po prostu zabrać. Przetarg już dwukrotnie (...).

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski wtrącił, że to były jedyne środki, które nie były zakontraktowane, które można było przesunąć nie zwiększając deficytu, a na zwiększanie deficytu nie mamy uprawnień. Tak jak powiedziałem, Ja się skontaktuję (...).

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj wtrąciła, że (wypowiedź niesłyszalna) w budżecie miasta, które nie były przewidziane do przetargu.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, które?

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj odpowiedziała, że z pozostałych, które były (...).

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, z finansowaniem na 2024 rok, które? Proszę podać.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że ta inwestycja była już objęta przetargiem, pierwszym przetargiem, drugim przetargiem.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, która inwestycja mówi Pani, że była (...)? Jaka? Która konkretnie? Wszystkie inwestycje, które mają finansowanie w 2024 roku oprócz tej były zakontraktowane, bo to są inwestycje kontynuowane, które już trwają. Nie ma tam żadnej innej inwestycji, która by mogła być, natomiast na jedną rzecz jeszcze raz zwracam uwagę. Po słowach radnej p. Marleny Wiśniewskiej zwróćę się z pytaniem do Starosty, czy to jest prawda, że rzeczywiście tak wygląda sytuacja. Jeżeli okaże się, że środki nie będą potrzebne w tym roku, które były zakontraktowane na ul. Koziegłowską to nie widzę problemu, żeby zaproponować przesunięcie ich tak, żeby środki które zostały przesunięte na 2025 rok wróciły na 2024 rok i żeby powtórzyć ten przetarg, który i tak był powtarzany, bo pierwszy jak Pani wie został unieważniony. Ale tylko w takiej sytuacji, jeżeli będziemy mieli pewność, że nie zburzy to projektu i że będzie on mógł być realizowany i że województwo na to wyrazi zgodę. Zresztą tak się dzieje w ciągu roku budżetowego wielokrotnie, z inicjatywy pana Burmistrza, który proponuje przesunięcie środków i my na to wyrażamy zgodę. Tylko musi to być racjonalne i udowodnione po prostu.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że Pan przewodniczący powiedział, że Państwo nie mieliście wyjścia. Państwo nie mieliście wyjścia jako grupa tych radnych, którzy z tym

wnioskiem wystąpili, natomiast Państwo nie podjęliście żadnej gotowości do rozmów na ten temat. Państwo sobie między sobą dyskutowaliście i poruszaliście się w obszarze, w którym mieliście Państwo uprawnienia, co poskreślałam, nie musiał Pan tego przypominać, bo Państwo mogli zrobić zgodnie z prawem to czego Państwo dokonaliście. Natomiast Państwo nawet nie chcieliście pół kroku zrobić naprzeciw temu, żeby wydiskutować to również z Burmistrzem, który ma większe uprawnienia niż grupa radnych w procedowaniu uchwały budżetowej, żeby zrealizować jedną rzecz, nie niszczyć pracy i nakładów finansowych i inwestycji miejskich, które miały być robione. Tego Państwo nie zrobiliście, nie dopuściliście Państwo tego ani przed tą sesją ani nawet w trakcie tej sesji. Natomiast mówi Pan, że będzie można wrócić i jeszcze raz przetarg na i oświetlenie. Dlaczego nie słyszę od Pana, że możemy wrócić i te pieniądze, które zostały przesunięte z Siewierskiej, tak jak i na to oświetlenie również wrócić do Urzędu Miasta i rozpocząć zgodnie z tym na co Miasto jest stać, zrobienie kawałka tej drogi. Jeżeli to było potrzebne wyłącznie do tego, żeby umożliwić poprzez zabezpieczenie, a wiemy że tego nie będzie w tym roku to dlaczego pan przewodniczący nie mówi teraz o lampach tak, ale Siewierskiej nie, nie wrócimy na 2024. I to Pani radna powie, że to ja nie zabiegam o ulicę. Ja pytam, dlaczego nie rozmawiamy w tej chwili tak jak o oświetleniu. Absolutnie się z tym zgadzam, żeby wrócić do rozmów o przeznaczeniu tych pieniędzy, które zostały przesunięte na kolejny rok, na ten rok, żeby rozpocząć przebudowę tej drogi.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że pieniądze z Siewierskiej nie zostały przesunięte, tylko zostały przeniesione na inwestycję, która nie była zaplanowana w budżecie. Pieniądze z oświetlenia zostały przesunięte na 2025 rok.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że może znajdziemy jakieś rozwiązanie, które umożliwi w tej chwili, już mamy budżet za sobą, który umożliwi zarówno zachowanie budowy ścieżki, czyli nie zaburzy realizacji tego zadania wspólnie z Powiatem i Województwem. Jestem absolutnie za, żeby takie rozwiązanie znaleźć, a jednocześnie umożliwimy rozpoczęcie realizacji inwestycji w ulicy Siewierskiej i wrócimy do sprawy oświetlenia.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, żeby radna składała propozycje, na pewno się nad nimi pochylimy.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, czyli Państwo nie zaprzeczacie, możemy do takich rozmów wrócić.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że cały czas dyskutujemy.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że jako radna zabiegająca ciągle, nieustannie od 9 lat o ul. Siewierską na pewno pochyli się nad rozwiązaniem i przedstawi taką propozycję.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że my na temat możliwości rozwiązywania sytuacji w drodze konsensusu i wypracowania rozwiązań próbujemy rozmawiać, niektórzy z nas od 13 lat i odbijamy się od ściany, ale my się nie zamykamy na rozmowy. Jeszcze jedna uwaga odnośnie uchwalania budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej, nie przypominam sobie, oczywiście to jest kompetencja przewodniczącego Rady, ale nie przypominam sobie, żeby była ograniczona dyskusja przy uchwale budżetowej przy poprawkach, nie przy Wieloletniej Prognozie Finansowej, przy budżecie była pełna procedura.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do wypowiedzi radnej p. Beaty Pochodni, żeby była rozmowa to musi być partner do rozmów, dzisiaj też tego partnera nie ma, chociaż mógłby z nami porozmawiać, zawsze przychylimy się do Pani i pomożemy, jeżeli chodzi o Siewierską. Celem mojego życia nie jest bycie radną w przeciwieństwie do niektórych, jak Pani powiedziała mam swój zawód, jestem lekarzem i uważam, że to co Pani powie albo napisze na Facebooku to nie ma żadnego znaczenia patrząc po lajkach, ile Pani tam ich ma. Najważniejsza dla mnie jest rodzina i jak ktoś zaczyna uderzać w moją rodzinę Pani radna niech Pani wyciągnie wnioski, to może się to różnie skończyć. Niech Pani sobie przypomni z kim chciała Pani wchodzić w koalicję i gdzie i jakby Pani władze do tego podeszły, bo Ja mam dobrą pamięć i nie byłam tam tylko sama i jak Pani chce to ja też mogę udzielić wywiadu do pewnej gazety i powiedzieć, z kim Pani się spotykała i jak do tego się odniosą władze na szczycie, jak Pani podchodzi jako radna Platformy Obywatelskiej do wchodzenia w koalicję. Pani wie gdzie, kiedy, dwa razy Pani tam była i niech Pani uważa na to, co Pani pisze w gazetach, bo nie tylko jedna gazeta jest w Myszkowie i niech Pani szanuje rodzinę przede wszystkim, moją rodzinę, bo dla mnie rodzina jest najważniejsza i niech Pani nie bije w rodziny, bo to się obróci przeciwko Pani. Wyciągnęła Pani wnioski, czy nie?

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że za daleko odbiegamy od tematu dyskusji, to jest myślę temat na rozmowę między Paniami.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie sposób się nie odnieść do tego, co powiedziała Pani radna Beata Pochodnia. pani radna Beatko proszę wysłuchać tego co mam do powiedzenia, szkoda że te słowa, które dzisiaj padły, że powinniśmy usiąść i znaleźć rozwiązanie, żeby i ścieżka pieszo - rowerowa ulicy Kozięgłowskiej i ulica Siewierska były razem w budżecie, szkoda, naprawdę szkoda, bo trzeba było usiąść rozmawiać i z taką inicjatywą wyjść. Pan Burmistrz wyszedł z założenia, że przedstawił budżet albo go klepniecie albo nie. Myśmy powiedzieli to co uważaliśmy za stosowne, nasze kompetencje były takie, żeby przenieść te środki i tego dokonaliśmy, a Burmistrz tak jak jeszcze raz tutaj powiem, żeby zapewnił te środki nie byłoby problemu, ale On tych środków na ulicę Kozięgłowską nie zapewnił i w związku z tym My musieliśmy go wyręczyć. Jeszcze chciałem panią prosić pani radna Beato, żeby pani w mediach społecznościowych nie opisywała tutaj radnych, że my się tak zachowujemy, czy inaczej, bo to nie służy ku temu, żeby jeszcze jakaś rozmowa między nami nastąpiła i nic porozumienia, a sądzę, że ta nic porozumienia jeszcze powinna między nami być, bo jeszcze wyborów nie ma i nie eksploatujemy się i nie afiszujemy na forum Myszkowa, żeby kij wkładać w mrowisko. Pani go w tej chwili wkłada. Ja czytałem Pani wypowiedź, jak Pani się wypowiada jak radni, 16 radnych wypowiedziało się w ten sposób, że nie chce oświelenia, że ulicę Kozięgłowską itd., po co to Pani robi? Pani w ten sposób nie przysporzy tutaj sobie sympatyków w naszym gronie, a wręcz przeciwników, a nie na tym rzecz polega. Ja uważam, że można to powiedzieć w odpowiednim czasie, w odpowiednim miejscu, ale Pani to robi w sposób taki, że Pani to przystoi, że Pani to pasuje, że Pani może wszystko, no nie jest tak Pani radna.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że jeszcze w tym kontekście jestem Państwu winien jedną informację, bo został poruszony wątek, żeby rozmawiać to trzeba mieć partnera. Nie ma pana Burmistrza dzisiaj, jest nieobecny, ale nie ma też Pani Wiceburmistrz, która jest w Urzędzie, a informację uzyskałem taką, że owszem przyjdzie na komisję, ale dopiero w punkcie materiały sesyjne, bo w tym punkcie udziału brać nie będzie. Także to też pokazuje jakie jest partnerskie podejście do spraw związanych z istotnych spraw związanych z Miastem.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że powie Panu radnemu, dlaczego dokonała takiego wpisu. Przekonał się Pan i odpowiedź uzyskał Pan parę minut, czy paręnaście minut temu dlatego, że drogi panie radny to co dzieje się tutaj to się dzieje tutaj, a mieszkańcy dopytują nie tylko mnie, ale różne osoby i jak Pan miał okazję się przekonać z ust niektórych radnych, w tym pani Beaty Jakubiec – Bartnik, która głósuje za zabranie pieniędzy na przykład z ulicy Siewierskiej wychodzą takie pomówienia, że Ja o tą ulicę w ogóle nie zabiegam. Jeżeli opowiada się takie rzeczy na komisji, jest Pan w stanie to potwierdzić, że Ja przez te lata nie zabiegam o ulicę Siewierską? Nie droga Pani radna, Ja wiem co pani powiedziała i jak zostało to nagrane, robię to użyła pani sformułowania, że robię to przed wyborami, dlatego pani radny niestety mieszkańcy będą informowani o tym, dlaczego coś zostało zrobione albo coś nie zostało zrobione, bo mają prawo do przekazu. Przekaz może być płynąć od pani radnej Beaty Jakubiec - Bartnik, że Ja się o to nie staram i przekaz może płynąć ode mnie, że nie jest tak, ponieważ grupa radnych podjęła taką decyzję. Po to są takie informacje przeze mnie przekazywane, gdybym nie miała takiej potrzeby to bym tego nie robiła. Muszę się odnieść do tego, bo nie mam pojęcia cóż za fabuła powstała w głowie pani Beaty Jakubiec – Bartnik, Ja nie jestem ani właścicielem żadnych gazet ani do tych gazet nie pisze, ani nie mam pojęcia co w tych gazetach się pojawia. Ja rzadko te gazety nawet czytam, nie wiem co to jest za fabuła utworzona w głowie, a już nie wiem jakis przytyki o rodzinie to w ogóle są dla mnie tak absurdalne, że nawet nie wiem w jaki sposób miałam się odnieść, bo nie bardzo wiem do czego. To jest to co Pani dzisiaj tutaj reprezentuje, najpierw te kłamstwa do których Pani się dopuściła, teraz to bajkopisarstwo, po prostu przerasta ludzkie pojęcie.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że prosił, żeby Panie tematy między sobą załatwiły między sobą, poza komisją. Nie dopuszczę więcej do wycieczek indywidualnych.

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił się do radnych i do Pani radnej Beaty Pochodni, polityka jest grą zespołową i Pani powinna o tym wiedzieć jak nikt na tej sali, bo siedzi Pani w tej polityce już sporo lat i wie Pani doskonale o tym, żeby przeforsować jakikolwiek swój pomysł, czy projekt to musi pani zjednać sobie większość w Radzie. Na tym to wszystko polega, a Pani robi wszystko, żeby tej większości nie mieć, to na czym to polega, a słowa i bicie piany w niczym tu nie pomogą. Musi pani to zrozumieć, musi pani być osobą konsyliacyjną taką, która zapewni sobie tutaj wśród Rady sympatię i tego, żeby poprzeć pani projekty, na tym polityka polega niestety, czy się Pani z tym zgadza. czy nie. ale to są fakty.

Radna p. Beata Pochodnia zgłosiła wniosek formalny o zamknięcie tej dyskusji.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że jeszcze przed tym wnioskiem zgłosiła się radna p. Halina Skorek – Kawka.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że to jest wyłom.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że to nie jest wyłom. Dokładnie tak samo było, że osoby, które zgłosiły się przed sformułowaniem wniosku zostają dopuszczone do głosu.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że właśnie chciała zabrać głos w tym temacie, bo ileż można bić piany.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zamknął dyskusję. W sprawach różnych mamy jeszcze jedno pismo od firmy Reko. Czy w tym temacie ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Ponieważ nie ma pana Burmistrza, czy pani Burmistrz, którzy mogliby się wypowiedzieć na ten temat, jakie jest ich stanowisko. Musimy sobie tą sprawę przełożyć, będziemy o tym mówić, czy w sprawach różnych jeszcze jakieś głosy? Z uwagi na brak głosów zaproponował przejście do omawiania punktu trzeciego.

Do punktu 3.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 8.11.2023r.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 8.11.2023r.? Z uwagi na brak uwag prowadzący obrady komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 8.11.2023r. (głosują członkowie Komisji Rozwoju).

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (4)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Do punktu 4.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji z dnia 1.12.2023r.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 1.12.2023r.? Z uwagi na brak uwag prowadzący obrady komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji z dnia 1.12.2023r. (głosują członkowie K. Finansów, K. Zdrowia, K. Oświaty i K. Rozwoju).

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina

Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
BRAK GŁOSU (4)
Elżbieta Doroszuk, Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk
NIEOBECNI (3)
Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Do punktu 5.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji z dnia 5.12.2023r.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 5.12.2023r.? Z uwagi na brak uwag prowadzący obrady komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji z dnia 5.12.2023r. (głosują członkowie K. Oświaty i K., Zdrowia).

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (3)

Magdalena Balwierz, Andrzej Giewon, Jacek Trynda

BRAK GŁOSU (5)

Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Do punktu 6.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 6.12.2023r.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 6.12.2023r.? Z uwagi na brak uwag prowadzący obrady komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 6.12.2023r. (głosują członkowie K. Rozwoju) .

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (4)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Do punktu 7.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu z dnia 7.12.2023r.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 7.12.2023r.? Z uwagi na brak uwag prowadzący obrady komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu z dnia 7.12.2023r. (głosują członkowie K. Finansów i Budżetu).

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (12)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Norbert Jęczalik

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Do punktu 8.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się z pytaniem do radnych, czy pani Burmistrz będzie w tym punkcie potrzebna? Czy będą pytania do przedstawionych projektów?

W dyskusji wzięli udział:

1/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2024 rok dla Województwa Śląskiego na realizację zadania pn. "Rozbudowa drogi wojewódzkiej polegająca na budowie ciągu pieszo - rowerowego przy ul. Koziegłowskiej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 789".

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że przedstawiony projekt uchwały dotyczy cały czas tych środków na projekt. Zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2024 rok dla Województwa Śląskiego na realizację zadania pn. "Rozbudowa drogi wojewódzkiej polegająca na budowie ciągu pieszo - rowerowego przy ul. Koziegłowskiej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 789".

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (4)

Elżbieta Doroszuk, Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

2/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Mrzygłódka.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Mrzygłódka.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (4)

Elżbieta Doroszuk, Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zamyka posiedzenie Komisji.

Przewodniczący komisji

Adam Zaczkowski

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl